



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
31
SIERPANIA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 167 (13712)

Cena 1 Lt

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie obchodziła jubileusz 5-lecia działalności

W ścisłej czołówce



Waldemar Tomaszewski, prezes AWPL mówił nie tylko o sukcesach organizacji, ale też i zagrożeniach. Do takowych zaliczył apatię nie tylko wyborców, ale i aktywu partii. Fot. Jerzy Karpowicz

- Nasza partia - mimo krótkiego okresu istnienia - znajduje się w ścisłej czołówce organizacji politycznych kraju i zajmuje szóstą pozycję - stwierdził w swym wystąpieniu Waldemar Tomaszewski, prezes AWPL. Według niego, Akcja Wyborcza, jako jedyna spośród organizacji mniejszości naro-

dowych na Litwie, ma tak znaczącą pozycję.

Uroczystości z okazji jubileuszu odbyły się w niedzielę i rozpoczęły się od Mszy św. w intencji organizacji w kościele Ducha Świętego w Wilnie. Następnie członkowie i goście prze-
nieśli się do sali samorządu rejonu wi-

leńskiego. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie została zarejestrowana 23 października 1994 roku. Powstała niejako „z musu”, gdyż w maju 1994 roku Sejm RL przyjął Ustawę, zgodnie z którą prawo udziału w wyborach miały wyłączać partie i organizacje polityczne.

(Dokończenie na str. 3)

W numerze:

Kraj

str. 2

“W 1989 roku razem z mężem i dwiema przyjaciółkami założyliśmy Fundację Pomocy dla Ofiar Czernobyla, byłam jej prezeską. W ramach działalności tej Fundacji przybywało do Kanady po 600 dzieci z Czernobyla.” - opowiada w wywiadzie dla “Kuriera” Iwona Surwiła, prezes Białoruskiej Republiki Ludowej na Emigracji.

Gospodarka

str. 6

Niemcy zarabiają więcej od nas, a dodatkowo mogą więcej zaoszczędzić na rachunkach telefonicznych. Wkrótce będą również mniej płacić za prąd. Niemiecki prąd ma być nie tylko tańszy od naszego, ale także ... bardziej seksowny.

Praworzędność

str. 7

Kowieńska firma “położyła do kieszeni” 200.000 litów i ogłosiła swoją likwidację. W 1996 r. zarejestrowana w Kownie ZSA “Rotula” zajęła się importem i eksportem artykułów spożywczych. Najczęściej były to ket-chupy, kukurydza i jogurty - z Węgier.

Za zabójstwo polskiego aktora - długoletnie więzienie

Wyrok na morderców

Uciekł jeden z “puczystów”

Napastnicy, którzy w listopadzie ub. roku w Wilnie śmiertelnie pobili polskiego aktora Kazimierza Zaklukiewicza, skazani zostali na długoletnie więzienie.

Wczoraj Wileński Sąd Okręgowy ostatecznie skazał 18-letniego Artūrasa Sadauskasa na 9 lat pozbawienia wolności oraz konfiskatę połowy majątku, a 19-letniego Wadima Kasijana - na 15 lat więzienia oraz konfiskatę całego majątku. Do 8 i 14 lat pozbawienia wolności za obrabowanie i zamordowanie aktora obu oskarżonym dołożono jeszcze po roku za wcześniejsze kradzieże. W Kasijan wcześniej karany był raz, natomiast A. Sadauskas - aż trzykrotnie. Kolegium sędziowskie uwzględniło również powództwo cywilne Wileńskiego Szpitala św. Jakuba. Za tydzień leczenia obywatela polskiego przestępcy będą musieli zapłacić temu szpitalowi 1800 litów.

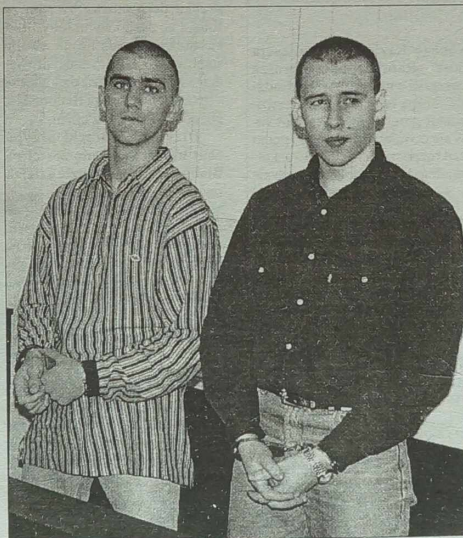
Obaj oskarżeni wyrok przyjęli spokojnie, aczkolwiek w ciągu całego procesu sugerowa-

wali, że nie zamierzali zabić człowieka, tylko chcieli go obrabować, gdyż uznali za bogatego obcokrajowca.

Dwaj młodzi wилnianie oskarżeni zostali o to, że 11 listopada 1998 r. na stołecznej alei Savanorių napadli oraz kijem baseballowym pobili aktora teatru dramatycznego im. Juliusza Osterwy w Gorzowie K. Zaklukiewicza. Miał wtedy 47 lat.

Sadauskas, który otrzymał łagodniejszy wyrok, w chwili popełnienia przestępstwa był jeszcze niepełnoletni. Oskarżony został o rabunek, ponieważ przeszukiwał kieszenie ofiary, a później on i Kasijan zdjęli z aktora kurtkę, obrączkę, zabrali 40 polskich groszy, 26 USD, 45 litów, butelkę wódki, puszkę piwa i butelkę wody mineralnej.

Oskarżony o zabójstwo Kasijan powiedział sądowi, że nie sądził, iż uderzenie kijem baseballowym może być śmiertelne, gdyż w filmach widział, że po takich ciosach ludzie wstają i idą dalej. (ELTA)



Obaj skazani wyrok przyjęli spokojnie

Fot. Marian Paluszkiwicz

Litewskim instytucjom praworzędności wczoraj do południa nie udało się znaleźć ukrywającego się przed karą skazanego Stanisława Mickiewicza, którego poszukiwania rozpoczęły się w czwartek.

Uczestnik spisku, związanego z 13 stycznia 1991 r., S. Mickiewicz za tworzenie organizacji antypaństwowych skazany został przez Wileński Sąd Okręgowy na 4 lata pozbawienia wolności. Zanim ogłoszany był wyrok, 70-letni S. Mickiewicz nie uczestniczył w posiedzeniach sądu, usprawiedliwiając się poprzez swego adwokata stanem zdrowia. Tymczasem po ogłoszeniu wyroku funkcjonariusze nie zastali S. Mickiewicza ani w jego mieszkaniu przy stołecznej ulicy V. Druski, ani w szpitalach wileńskich. Posiadający obywatelstwo Rosji S. Mickiewicz prawdopodobnie potajemnie udał się do tego kraju. Latem 1997 r. w Moskwie obiecano mu nieodpłatną implantację rozrusznika serca, ale wtedy sąd nie zezwolił S. Mickiewiczowi na opuszczenie Litwy, motywując wniosek lekarzy tym, że stenokardja i nadciśnienie można leczyć tradycyjnymi lekami, przygotowując się do podobnej operacji na Litwie. (ELTA)



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

Sentencja dnia

Mówią, że cyfry rządzą światem. Nie, one tylko pokazują, jak świat jest rządzony.

GOETHE



4 770798 000005

KRAJ

Po co człowiek ma przebywać u siebie w podziemiu, skoro więcej może zdziałać za granicą

Kalejdoskop aktualności

Konservatyści dotrzymają obietnicy

Rządząca Partia Konservatywistów gotowa jest do spełnienia swej obietnicy - zwrotu mieszkańcom utraconych oszczędności rublowych. Na wczorajszej konferencji prasowej poinformowała o tym wiceprzewodnicząca tej partii Rasa Juknevičienė.

Jak powiedział na tej konferencji minister finansów Jonas Lioginas, Fundusz Prywatyzacji zgromadził pod dostatkami środków na zwrocie mieszkańcom oszczędności zarówno w tym, jak i następnym roku.

Znowelizowany projekt budżetu "Sodry"

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy w najbliższym czasie zgłosi rządowi znowelizowany projekt budżetu "Sodry". Zgodnie z tym projektem, dochody "Sodry" mają się zmniejszyć o 8,6 proc.

Po sprzeżeniu sum emerytur oraz liczby otrzymujących je osób, zgodnie z nowym projektem budżetu "Sodry" wydatki na emerytury zmniejszą się o 2 proc., wydatki na ubezpieczenie z tytułu bezrobocia - o 6 proc., a wydatki z tytułu ubezpieczenia chorób i macierzyństwa wzrosną o 2 proc.

Zainicjowano inwestycyjne ubezpieczenie życia

ZSA "VB gvybės draudimas" (ubezpieczenie życia) stała się pierwszą spółką ubezpieczania życia na Litwie, której zezwolono na inwestycyjne ubezpieczenie życia.

Państwowa Służba Nadzoru Ubezpieczeń postanowiła wydać zezwolenie ZSA "VB gvybės draudimas" na inwestycyjne ubezpieczenie życia i chorób krytycznych, gdy ryzyko inwestowania w ubezpieczenie życia spada na asekuratora. W odróżnieniu od innych rodzajów ubezpieczeń, asekurator sam może wybrać kierunek inwestowania swych wpłat i jemu przypada ryzyko inwestowania. Pierwsze polisy ubezpieczenia inwestycyjnego będą wydawane od 1 września.

LDPP proponuje powołanie komisji

Starosta opozycyjnej frakcji LDPP Česlovas Juršenas proponuje powołanie w Sejmie specjalnej komisji w celu wyjaśnienia podstaw prawnych i zasad przydziału parcel.

Jak powiedział C. Juršenas, w ciągu kilkutgodniowego skandalu, wszczętego w prasie po publikacji na temat tego, że przewodniczącemu Sejmu i jeszcze dwóm sygnatariuszom z frakcji konservatywistów po cenie nominalnie sprzedane zostały parcele na Zwierzyniuciu - w prestiżowej dzielnicy wileńskiej, coraz więcej jest faktów przydziału parcel, a także pytań bez odpowiedzi.

Skradziono nowy motocykl

Ze sklepu ZSA "Harley Davidson Klaipėda" skradziono wciąż jeszcze poszukiwany motocykl produkcji 1999 r.

O kradzieży "Harley Davidson Super Slide" w cenie około 52,5 tys. Lt, policję poinformował sam kierownik sklepu po stwierdzeniu włamania.

Zawodowych włamywaczy nie powstrzymała nawet sygnalizacja. Funkcjonariusze policji liczą na to, że się uda zidentyfikować włamywaczy według pozostawionych w sklepie odcisków palców.

Dzieci uchodźców muszą się uczyć

Litewskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża i organizacja obrony praw dzieci "Gelbekit vaikus" (Ratujcie dzieci) proszą ministra oświaty i nauki, aby się zatroszczył o naukę dzieci uchodźców. Koordynator ds. uchodźców Litewskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża Diana Bartkutė i koordynator programów "Gelbekit vaikus" Aurelija Ukaušienė zwróciły się do ministra oświaty i nauki Kornelijusa Platelisa z prośbą, aby przed rozpoczęciem się roku szkolnego rozstrzygnąć problem kształcenia dzieci osób, ubiegających się o azyl.

Komitetem ds. tranzytu kierować będzie premier

W związku ze zmniejszeniem się potoku przewożonych przez Litwę ładunków, kierownictwo Komitetem ds. Tranzytu od ministra komunikacji niebawem przejmie premier Rolandas Paksas.

Już się wyjaśnia, jakie ustawy, uchwały i rozporządzenia resortowe przyczyniają się do powstrzymania potoku ładunków.

Zmiana terminów

Rząd i zarząd Banku Litewskiego częściowo znowelizowały wcześniejszą uchwałę o terminach rozliczeń przedsiębiorstw i organizacji skupu produktów rolnych z przedsiębiorstwami rolnymi i mieszkańcami.

Ustalono, że za pszenicę i żyto do celów spożywczych, skupione przez Litewską Agencję Regulowania Rynku Artykułów Rolnych i Spożywczych z gwarancją Funduszu Pożyczek Rolnych, należy płać nie później niż w ciągu 30 dni kalendarzowych - 70 proc. nalicznej sumy (nie wliczając subsydiów z Funduszu Wspierania Wsi) oraz całą sumę podatku od wartości dodanej (VAT). Po sprzedaży zboża, nie później jednak niż do 15 kwietnia następnego roku, wypłaca się pozostałą część nalicznej sumy.

Samochód wygrano w Rakiskzach

W niedziele wielką nagrodę 177 rozgrywkli loterii "Teleloto" - 53523 Lt - podzielił dwaj gracze: każdemu z nich przypadło po 36 761 Lt.

Samochód nissan almera wygrał uczestnik loterii, który nabył los w sobotę w Rakiskzach w sklepie "Prekes visiems" (Towary dla wszystkich). Numer szczęśliwego losu - 0273274.

Garnca złota z zawartością 169 671 litów nie wygrał nikt.

(ELTA - BNS)

Naszym celem - niepodległość Białorusi

Rozmowa z Iwonką Surwiłą, prezesem Białoruskiej Republiki Ludowej na Emigracji

Co pani sądzi o obecnej sytuacji politycznej na Białorusi?

Sytuacja jest dość skomplikowana. 20 lipca wygasły pełnomocnictwa prezydenta Aleksandra Łukaszenki, co oznacza, że jego działania, dokumenty, które on podpisuje, nie mają mocy prawnej i nie mogą być zaaprobowane przez inne kraje świata. Wiele państw świata wyraziło swoje poparcie panu Siamionowi Szareckiemu, przewodniczącemu Rady Najwyższej Republiki Białoruskiej.

Czy ma Białoruś szansę stania się niepodległym państwem?

Bez wątpienia. Zebraliśmy się tu w tym celu, aby wspólnie nakreślić kierunki akcji, omówić problemy związane z dążeniem Białorusi do niepodległości. Jesteśmy przeciwko zamiarom Łukaszenki połączenia naszego państwa z Rosją, uważamy to dla narodu białoruskiego i dla przyszłości Białorusi za niebezpieczny krok.

Czy możliwe są, pani zdaniem, rozmowy opozycji z Łukaszenką?

Ostatnio Łukaszenka oświadczył, że pertraktacji z opozycją nie chce prowadzić, bo ona go nie uznaje. Sądzę, że w ten sposób chce przedłużyć prawomocność swojej władzy. Przecież domagał się, żeby do opozycji weszło wielu ludzi, którzy nie reprezentują opozycji i tego najbardziej się obawialiśmy. W ten sposób Łukaszenka pertraktowałby sam ze sobą. I co z tego wynikłoby? Łukaszenka pozostanie na swoim stanowisku i będzie nadal prowadził swą przestępczą działalność - niszczenie Państwa Białoruskiego, co właśnie teraz czyni.

Dlaczego Szarecki przejechał na Litwę, a nie został na Białorusi, by prowadzić działalność w podziemiu?

Jest to taki sam zarzut, jaki często pada pod adresem emigrantów. Więc lepiej, by zeszli na Syberię? I po co człowiek ma przebywać u siebie w podziemiu, skoro może więcej zdziałać za granicą.

Proszę opowiedzieć o organizacji, którą pani reprezentuje.

Reprezentuję Radę Republiki Białoruskiej, która istnieje od 1918 roku, od kiedy Białoruś ogłosiła swoją niepodległość. Po dziewięciu miesiącach Białorusini musieli uciekać od bolszewików, więc Rada znajdowała się na emigracji - początkowo na Litwie, później w Pradze, w Paryżu, obecnie zaś w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Jako prezes Białoruskiej Republiki Ludowej na Emigracji, reprezentuję cały naród białoruski.

Od 80 lat nasza Rada walczy o niepodległość Państwa Białoruskiego. Jednym ze sposobów dążenia do tej niepodległości jest konsolidowanie ludzi o takich samych poglądach, tych, co popierają demokratyczne, europejskie



Iwona Surwiła jako jedna z pierwszych podpisała deklarację, na mocy której Siamion Szarecki został upoważniony do pełnienia tymczasowo obowiązków prezydenta Republiki Białoruskiej. Fot. Marian Paluszkievicz

państwo białoruskie. Pan Siamion Szarecki jest w naszym gronie, kieruje się tymi samymi ideałami, dlatego też powinniśmy go wspierać.

Niech pani opowie o sobie z prywatnej strony. Jak doszło do tego, że dzisiaj pani obejmuje tak wysoki stanowisko?

Urodziłam się w Stołbcach na Białorusi. Potem rodzina zamieszkała w Danii. Szkołę średnią i studia wyższe ukończyłam we Francji. Początkowo studiowałam sztuki plastyczne, ale w związku z ciężką sytuacją emigranta, musiałam zdobyć zawód, z którego można zarobić na chleb. W Sorbonie ukończyłam więc studia filologiczne. Po zamążpójściu przyjechałam do Hiszpanii, gdzie studiowałam mój mąż. Razem z nim pracowaliśmy w radiu, w programach przeznaczonych dla Białorusinów. Była to praca bardzo interesująca - nikt nas nie cenzurował, mogliśmy mówić wszystko otwarcie.

Potem, gdy nadarzyła się okazja wypróbowania swoich znajomości języków, złożyłam egzamin, przy tym bardzo pomyślnie i wyjechalismy do Kanady na zaproszenie. Tam miałam zapewnioną pracę w administracji jako tłumacz z angielskiego na francuski.

Jednocześnie uczestniczyłam w Stowarzyszeniu Białorusinów w Kanadzie, reprezentowałam białoruską emigrację w różnych międzynarodowych organizacjach. W międzyczasie dużo malowałam. I chociaż teraz nie mam czasu na zajmowanie się sztuką plastyczną, zawsze to mnie interesowało.

W 1989 roku razem z mężem i dwiema przyjaciółkami założyliśmy Fundację Pomocy dla Ofiar Czernobyla, byłam jej prezeską. W ramach działalności tej Fundacji przybywało rocznie do Kanady po 600 dzieci z Czernobyla. Ta działalność dała mi dużo satysfakcji - Kanadyjczyści, zawdzięczając nam wiedzę o Białorusi, o tragedii czernobylskiej, nadal wspieramy ofiary Czernobyla, posyłamy paczki itd.

Mam dwie córki. Jedna z nich pisze doktorat na temat Białorusi, druga mieszka we Francji i pracuje jako konsultant z dziedziny ekonomiczno-finansowej. Mój mąż był z zawodu ekonomistą, również wielkim patriotą Białorusi, urodzony na Wileńszczyźnie, w Smorgoniach. Tyle pokrótce o sobie i o rodzinie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Agnieszka Skinder

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadania
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: ars@arsviva@spoon.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

HOTEL ARS VIVA

Dzisiaj Rada Obrony Państwa omówi rezultaty pertraktacji z "Williams"

Umowa pod lupą

Dzisiaj Rada Obrony Państwa pod przewodnictwem prezydenta omówi przebieg negocjacji z amerykańską firmą "Williams International" w sprawie warunków sprzedaży akcji "Mażeikių nafta".

Jak powiedzieli pracownicy Urzędu Prezydenta, decyzja w sprawie zwolnienia posiedzenia Rady Obrony Państwa zapadła po poniedziałkowym spotkaniu prezydenta Valdasas Adamkusa i premiera Rolandasas Paksasa.

Na posiedzenie, poza stałymi członkami Rady Obrony Państwa - prezydentem, premierem, przewodniczącym Sejmu, ministrem obrony i głównodowodzącym wojska - zaproszeni zostali również minister gospodarki Eugenijus Maldeikis, minister finansów

Jonas Lioginas, minister komunikacji Rimantas Didžiokas, przewodniczący sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Algirdas Katkus i pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius.

Posiedzenie zostaje zwołane z inicjatywy premiera. Zgodnie z nieoficjalnymi źródłami może to być związane z tym, że rząd nie chce sam podejmować odpowiedzialności za umowę z "Williams", której potencjalny pożytek dla Litwy jest oceniany niesjednocznie.

Wczoraj przedstawiciele firmy "Williams" zgłosili ministrowi gospodarki E. Maldeikisowi biznes plan koncernu "Mażeikių nafta".

Z przyczyn technicznych negocjatorzy Litwy i amerykańskiej spółki "Williams" nie zdołają

zgodnie z przewidzianym poprzednio harmonogramem przygotować całkowicie do tej środy do podpisania umowę o wejściu Amerykanów do koncernu "Mażeikių nafta". Choć w ostatnim okresie w tych rozmowach osiągnięto duży postęp i obydwie strony starają się jak najprędzej sfinalizować pomyślnie tę transakcję. Negocjatorzy są skłonni uważać, że pakiet dokumentów uda się podpisać w dniach 9-10 września.

Przedstawiciele "Williams" poprzednio mówili, że biznes plan "Mażeikių nafta" uzgadniany jest z amerykańskim bankiem "Chase Manhattan", który jest doradcą finansowym przedsiębiorstwa w Możejkiach.

(BNS, ELTA)

W ścisłej czołówce

(Dokończenie ze str. 1)

Związek Polaków na Litwie stanął przed dylematem: przekształcić się w partię polityczną, czy też powołać do życia nową organizację polityczną. Po długich dyskusjach zwyciężyła ta druga opcja, co

znalazło swój wyraz w dokumentach V nadzwyczajnego zjazdu ZPL, który został zwołany 14 sierpnia 1994 roku. Związek z organizacji społecznej został przekształcony w organizację społeczną, a grupa inicjatywna powołania partii polskiej w rekordowo krótkim czasie, dzięki pomocy struktur związkowych, zebrała 729 podpisów założycieli, przygotowała program i statut organizacji. 28 sierpnia 1994 roku odbył się jej założycielski zjazd.

Obecnie AWPL liczy 600 członków, posiada oddziały w Druskiennikach, Wilnie, w rejonach wileńskim, solecznickim i trockim. Podstawową jednostką strukturalną partii - podobnie jak i ZPL-u - jest koło. Jest ich 54. Partia wygrała wybory samorządowe w rejonie wileńskim i solecznickim. Współpracuje w trockim i święciańskim. Ma swych radnych w Wilnie, Druskiennikach i rejonie szyrwincim. Jan Mincewicz i Jan Sienkiewicz są przedstawicielami partii w parlamencie litewskim.

Jak poinformował Tomaszewski, w wyborach różnego szczebla na partię oddało swe głosy 136 tys. wyborców, co dało możliwość ubiegania się o przyznanie partii pieniędzy z budżetu państwa. W niedzielę wręczono pierwszych piętnaście legitymacji partyjnych. Co prawda, legitymacji nr 1 nie odebrał Jan Sienkiewicz, a następną Ryszard Maciejkianiec, chociaż uczestniczyli we Mszy. Sytuację ratowała Leokadia Janušauskienė, mer rejonu wileńskiego, która osobiście odebrała legitymację z numerem "trzy". W kuluarach żartowano, że liderzy nie usłuchali nawet księdza, który podczas Mszy św. niejednokrotnie nawoływał do gody.

Inf. wł.



Leokadia Janušauskienė otrzymała legitymację z numerem "trzy"
Fot. Jerzy Karpowicz



Vytautas Landsbergis, przewodniczący Sejmu RL i Albinas Raudonis, wiceminister rolnictwa w niedzielę gościł w Domu Kultury w Jonawie (Jonava). W czasie odświętnej imprezy 25 rolników otrzymało dokumenty poświęcające prawo własności na ziemię. Rejon ten jest pierwszym na Litwie, w którym wszystkim rolnikom zwrócono ziemię. Oby taka uroczystość odbyła się jak najszybciej również w rejonach podwileńskich.
Fot. ELTA



Młodzieżowa pielgrzymka do Kalwarii

Jak było zapowiedziane, w niedzielę, 5 września odbędzie się młodzieżowa pielgrzymka do Kalwarii Wileńskiej.

Uczestników prosimy zabrać kanapki oraz przygotować piosenki młodzieżowe (pożądane gita-

ry). Zainteresowanych prosimy o kontakt pod tel. 34 16 91. Wejdźmy z Chrystusem w Drogę Krzyżową, aby On wszedł w drogę naszej nauki, pracy i codziennego życia.

Jan Mincewicz

W kościele Ducha Świętego

Msza św. w intencji uczniów

1 września o godz. 10.30 zostanie odprawiona Msza św. w intencji uczniów i nauczycieli szkoły-gimnazjum im. Adama Mickiewicza.

Na studia teologiczne

W sobotę, 4 września odbędzie się egzamin wstępny na 6-letnie studium teologiczne. W tym tygodniu jeszcze można złożyć dokumenty, potrzebne do zdawania egzaminu.

Nabożeństwo drogi Krzyżowej

18 września (sobota) odbędzie się nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Kalwarii Wileńskiej, które rozpocznie się o godz. 9.00 przy Wieczerniku. W intencji uczestników Drogi Krzyżowej, o godz. 13.00, w kalwaryjskim kościele Krzyża Św. zostanie odprawiona Msza św.

J.L.

Polskie przedszkole „Šypsena”

(dzielnica Suboc, ul. Wysznińskiego 23)

przyjmuje dzieci w wieku od 2,5 do 7 lat.

W przedszkolu pracuje logopedka, są dodatkowe lekcje tańca klasycznego oraz języka litewskiego.

Tel. 61-11-68.

Pamięci Kolegi

Pożegnaliśmy wczoraj naszego Kolegę Gleba Skabertyna. Dziennikowi polskiemu, ukazującemu się w powojennej Litwie, poświęcił niemal 30 lat swego życia. Do roku 1983, przed przejściem na emeryturę, był zastępcą redaktora naczelnego "Czerwonego Sztandaru". Zmarł w wieku 88 lat.

Należał do grona przedwojennej inteligencji wileńskiej. Miał opinię światowca, o nienagannyh manierach. Był autorytetem, jeśli chodzi o znajomość języka polskiego, chociaż urodził się w Petersburgu. Studiował w Warszawie i na Uniwersytecie Stefana Batorego. Nie ominęły Go losy wojenne, praca administracyjna. Wilno uważał za miasto, które pokochał niczym rodzinne. Niech Mu więc Ziemia Wileńska będzie lekka.

Cześć Jego pamięci.

Podzielamy ból utraty naszego byłego współpracownika

Gleba SKABERTYNA,
wrażamy współczucie Jego rodzinie i najbliższym.

Redakcja "Kurier Wileńskiego"

“Polskie dziecko w polskiej szkole”

“Apelujemy do Was, rodzice Polacy, o posyłanie dzieci do szkół polskich. Dzięki temu będziecie mogli je wychowywać, bez poddawania niepotrzebnemu stresom, na Polaków bez kompleksów - godnych obywateli Państwa Litewskiego. Dzięki temu będą miały o wiele szerszy wybór po ukończeniu szkoły średniej. Dzięki temu nigdy nie będą miały do Was pretensji, że podjęliście za nich niesłuszną decyzję, kiedy one same nie były jeszcze dostatecznie dojrzałe, by decydować samodzielnie” - z powyższym apelem do rodziców zwracali się uczestnicy IV konferencji Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL “Polskie dziecko w polskiej szkole”. Konferencja odbyła się w ubiegły piątek w siedzibie samorządu rejonu wileńskiego. W spotkaniu, które zainaugurował Waldemar Tomaszewski, prezes AWPL, wzięli udział Jan Mincewicz, poseł na Sejm RL, Ryszard Maciejkianiec, prezes ZPL, Józef Kwiatkowski, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie, Jan Dziłbo, kierownik wydziału oświaty samorządu rejonu wileńskiego, Leokadia Januśauskienė, mer rejonu wileńskiego oraz nauczyciele szkół z

polskim językiem nauczania na Wileńszczyźnie.

Na konferencji omawiano stan szkół, bazę materialną oraz problemy, z którymi borykają się pracownicy tych placówek oświatowych.

“Szkoła polska musi odpowiadać wymogom dzisiejszego dnia, aby rodzice decydowali się na oddanie swego dziecka do niej” - zaznaczyła Teresa Matukańska, nauczycielka szkoły w Mejszago-le. Prelegentka opowiedziała też, że “obecnie na Wileńszczyźnie istnieje zbyt niedostateczna wzajemna łączność między placówkami polskimi.”

Alina Ciesiul, zastępca dyrektora polskiej szkoły w Niemenczyźnie opowiedziała zbranym o akcji, którą przeprowadzają nauczyciele tej placówki w celu przekonania uczniów do nauki w szkole polskiej. Nauczyciele w czasie ferii jesiennych odwiedzają polskie rodziny, gdzie są dzieci w wieku przedszkolnym i “reklamują” naukę w szkole z polskim językiem nauczania. Taką “reklamą” jest niezwykle skuteczna, ponieważ od lat liczba pierwszoklasistów w tej szkole jest stabilna.

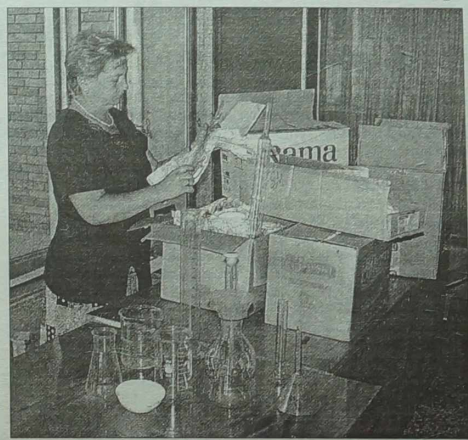
Lilija Sadajaska, dyrektor szkoły podstawowej w Korwiu, zaza-

czyła, że nauczyciel w pracy z uczniem powinien być dobrym “plastikiem” ponieważ to, “co ulepimy dzisiaj, będziemy mieli w następnym tysiącleciu”. Prelegentka opowiedziała o sytuacji rodem z komedii absurdu, która trwa obecnie w Korwiu. Otóż we wsi prawie całkowicie zamieszkałej przez Polaków są szkoły polska i litewska, przy tym ta ostatnia liczy zaledwie 5 dzieci. “W tym roku przeprowadziliśmy energiczną kampanię agitacyjną, więc będziemy mieli 12 dzieci w pierwszej klasie. Litewska szkoła nie zdołała zebrać pierwszaków, więc utworzyli klasę zerową, do której mogą uczęszczać dzieci w wieku od 2 do 6 lat!” - poinformowała dyrektor.

“Polska szkoła na Litwie zdaje egzamin życiowy, więc polskie dziecko powinno być w polskiej szkole. Front walki o polskie dziecko obecnie przebiega przez przedszkole, więc sprawa przedszkola polskiego obecnie stoi na pierwszym miejscu” - zaznaczył Jan Mincewicz.

Józef Kwiatkowski podkreślił, że uczeń po polskiej szkole ma szansę kontynuowania nauki nie tylko na wyższych uczelniach Litwy, ale także Polski. Nauczycie-

Konferencja w samorządzie rejonu wileńskiego



Kolejne dary, tym razem są to pomoce naukowe do gabinetów chemicznych, dosięgną polskie szkoły w rejonie wileńskim. Fot. Marian Paluszkiwicz

le, natomiast, mają do wyboru całą paletę różnorodnych kursów i warsztatów w Macierzy.

Jan Dziłbo zaaapelował do nauczycieli, by nie czekali na prezenty od innych, tylko sami angażowali się w aktywną pracę na rzecz swojej szkoły - nawiązywali kontakty z placówkami oświatowymi w innych krajach, organizowali różnorodne akcje i

imprezy. “Jeżeli pierwszego września do pierwszej klasy jakiegokolwiek polskiej szkoły w rejonie zamiast 15 dzieci przyjdzie - 18, to można będzie twierdzić, że ta konferencja miała sens” - zakończył swe przemówienie kierownik wydziału oświaty samorządu rejonu wileńskiego.

Sabina Kozłowska

Gość redakcji

Siamonowi Szareckiemu nie wiedzie się w negocjacjach z OBWE

Polonia jest siłą

W końcu ubiegłego tygodnia redakcję „Kuriera Wileńskiego” odwiedził Franciszek Kosowicz, prezes Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles. Komitet tylko w tym roku na pomoc dla rodaków mieszkających na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie, Kazachstanie, Rosji i Gruzji przeznaczył około 40 tys. dolarów.

W większości są to pieniądze zebrane z dobrowolnych datków oraz akcji organizowanych przez Komitet. „Kurier Wileński” informował, że dzięki Komitetowi szkoła w Buiwidzach otrzymała komputery. Różnego rodzaju pomoc dotarła też do szkół w Żujnach, Mickunach, Ludwinowie, Rzeszy oraz Jałowie.

Pan Kosowicz powiedział, że Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie został powołany z jego inicjatywy w roku 1989. Zdaniem prezesa, na apel Komitetu żywiej reaguje „stara” emigracja, a o wiele

mniej zaangażowana jest ze strony emigracji tzw. „solidarnościowej”. Oprócz niesienia pomocy na Wschód, członkowie Komitetu angażowali się też w akcje polityczne w USA, np. na rzecz przystąpienia Polski do NATO.

Jako część składowa Kongresu Polonii Amerykańskiej współpracowaliśmy akcją wysyłania setki tysięcy listów do Kongresu Stanów Zjednoczonych, popierających rozszerzenie Paku Północnoatlantyckiego - opowiadał Kosowicz.

Chcielibyśmy pokazać, że Polonia w Ameryce jest siłą i to się nam udało - stwierdził z zadowoleniem. Sam pan Franciszek urodzony jest w Rakowie, pod Mińskiem na Białorusi. Od 15 roku życia należał do partyzantki akowskiej. Brał udział w powstaniu warszawskim. Na rozkaz dowódcy AK po wojnie opuścił kraj. Przez Niemcy trafił do Włoch, stamtąd do Anglii, a w 1950 r. wymigrował do USA, gdzie mieszka do dziś.

Inf. wł.

Znaleźć sposób...

Siamonowi Szareckiemu, który ogłosił o swoim prawie kierowania Białorusią, trudno jest znaleźć wspólny język z delegacją Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), która zamierza być pośrednikiem między prezydentem Aleksandrą Łukaszenką i opozycją.

Szef misji OBWE w Mińsku Hans Georg Wieck wczoraj przybył do Wilna w celu negocjacji z przewodniczącym rozwiązanej parlamentu białoruskiego Szareckim, który już przeszło miesiąc przebywa na Litwie. Po upływie trzech pół godziny od rozpoczęcia rozmów szef misji odejść, odmawiając dziennikarzom wszelkich komentarzy na temat przebiegu rozmów. Jak powiedział Szarecki, H. G. Wieck śpieszył na naradę do Helsinek.

Negocjacje w siedzibie Towarzystwa Kultury Białoruskiej w Wilnie kontynuowane były z zastępcą szefa misji OBWE. Nie wygląda jednak na to, aby w naj-

bliższym czasie negocjatorom udało się osiągnąć wyraźny wynik. “Gdyby mnie zadowolili jego oferty, a jego - moje, to byśmy już zakończyli” - powiedział przewodniczący Rady Najwyższej 13 kadencji, którego kilka białoruskich organizacji opozycji i wychodźstwa w ubiegły piątek upomnieli do pełnienia obowiązków prezydenta, zanim się odejdą nowe wybory przywódcy tego kraju.

“Po co tu mają jechać?”

Jak zaznaczył S. Szarecki, “to czy się proces negocjacji, mówimy o tym, jak znaleźć pokojowy sposób wyjścia z kryzysu, jaki przeżywa obecnie Białoruś”. “Chodzi o to, że rozpoczęty w 1996 r. kryzys z konstytucyjnego przekształcił się obecnie w kryzys władzy wykonawczej”, powiedział szef parlamentu, zwanego przez Litwę i państwa zachodnie prawodawczym. Powtórzył on, że po 20 lipca, gdy wygasła pełno-

moctwa prezydenta, cała władza wykonawcza Białorusi w istocie znalazła się poza prawem.

Na razie jednak nie wiadomo, gdzie i kiedy opozycja białoruska mogłaby zasiąść przy wspólnym stole z mianowaną przez A. Łukaszenkę delegacją w celu rozmów z opozycją.

Szarecki twierdzi, że do Wilna nie przybędą ludzie, wydelegowani przez prezydenta A. Łukaszenkę, z którym dialog utrzymują Litwa i niektóre państwa zachodnie. “Po co tu mają jechać?” - pytał dziennikarzy zirytowany szef parlamentu, który powiedział, że w najbliższym czasie może być utworzony nowy rząd i ogłoszone wybory prezydenta.

Litwa zaproszonoła rozstrzygnięcie powstałej sytuacji poprzez zorganizowanie wolnych i demokratycznych wyborów. Białoruś oświadczyła, że działalność Szareckiego w Wilnie może zaszkodzić stosunkom litewsko-białoruskim.

(ELTA)

Zmarł Waczesław Werenicz - badacz języka polskiego

Utraciliśmy wielkiego przyjaciela

Pogrzeb profesora Waczesława Werenicza - wieloletniego badacza dialektów języka polskiego spotykanych na terytorium byłego ZSRR - odbył się w sobotę w Mińsku.

Zmarłego w wieku 75 lat profesora żegnali przedstawiciele ambasady polskiej w Mińsku oraz członkowie Związku Polaków na Białorusi. “Utraciliśmy wielkiego przyjaciela Polaki” - powiedział działacz sto-

leckiego oddziału Związku Ryszard Jasiński.

Mimo nekającej go od kilku miesięcy choroby serca, Waczesław Werenicz nie zaprzestał pracy w Instytucie Językoznawstwa Białoruskiej Akademii Nauk. Opublikował tu ponad sto prac naukowych na temat polskich gwar i dialektów na Białorusi, Litwie, Ukrainie i w Kazachstanie.

Był członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk,

otrzymał też order „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

W 1967 r. profesor Werenicz założył na Uniwersytecie Państwowym w Mińsku grupę złożoną w radzieckich naukowców, zajmujących się badaniem stanu języka polskiego na terytorium ówczesnego ZSRR. Po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego grupę tę rozwiązano, a profesora otoczyła niechęć komunistycznych decydentów. (PAP)



Zdaniem Franciszka Kosowicza, ludzie starsi są bardziej zaangażowani w sprawy niesienia pomocy rodakom na Wschodzie

Fot. Marian Paluszkiwicz

Droga Jubilatko, oby wiele, wiele...

Znakomita nasza rodaczka



Luty, 1998, Wilno, podczas jednego ze spotkań: „Jadziu, z wieku i urzędu należy ci się powaga, oszczędność słów i gestów” - przestrzegając przed wyjazdem do Wilna mój mąż, wspaniały, niezwykłej szlachetności człowiek...
Fot. Marian Paluszkiwicz

Kartka kalendarza beznamiętnie stwierdza: 80 urodziny. Zaskoczenie spore: pierwsza reakcja: niemożliwe. Była w Wilnie w lutym 1998 r. Zafascynowała świętą formą, dystynkcją, temperamentem, kulturą towarzyską, urodą. Jako profesor Akademii Muzycznej w Łodzi przybyła do miasta młodości i debiutu scenicznego w towarzystwie swoich studentów - słuchaczy tej uczelni.

Powiedziała wówczas: moje to wspomnienia, dla nich - poznanie mojego miasta młodości. W Wilnie kształciła się, debiutowała w „Eugeniuszu Onieginie”, w partii Tatiany, pod okiem znakomitego maestro Bukusza. Śpiewała z gwiazdą opery litewskiej Petrauskasem w „Borysie Godunowie”, występowała z najwybitniejszymi solistami w powojennych latach świetności i ciekawego repertuaru Opery Wileńskiej. Byli to nietuzinkowi wykonawcy - bracia Sodeikowie, Stasiūnas, Adamkevičius, Ylienė, Jasiūnaitė, Czudakowa, Česas, Siparis i wielu innych. Prawdziwa brać artystyczna, przyjazna, życzliwa, bez krzty nacjonalizmu. Z otwartymi ramionami przyjęli do swego grona młodą utalentowaną Polkę, która bardzo szybko stała się pierwszą solistką. Przyjaźnie te przetrwały długie lata, mimo „zdrady”, gdy Jadwiga - osoba o zdecydowanym charakterze - postanowiła wyjechać do Polski. Bardzo kobieca (ach, te przepiękne czarne włosy), ale daleko nie słabie kobieciątko, dobrze wiedziała, czego chce: zmieniła wszystko: miejsce zamieszkania, teatr, otoczenie. W Operze Łódzkiej doskonale zaprezentowała się. Swoim talentem sprawiała, że każda rola operowa nabierała blasku, indywidualności. Otrzymywała zaproszenia od innych teatrów, zdobywała nagrody i wyróżnienia, a wśród nich - Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta. Zdecydowany charakter podpowiadał, kiedy ma odejść ze sceny. Nie rozstała się jednak z nią: została peda-

gogiem, wychowała całą plejadę znakomych polskich solistów operowych.

Pochodzi z słynnego rodu Pietraszkiewiczów. - Mój dziadek był więziony za działalność patriotyczną, ojciec w trudnych warunkach nagonki KGB nie zdradził swoich rodaków w Molodecznie, co przypłacił zdrowiem, jest pochowany na Cmentarzu Antokolskim w Wilnie, mój pra - pra - pra Onufry Pietraszkiewicz leży na Rossie, a Ksawery Pietraszkiewicz - działacz społeczny, wielki patriota polski - pochowany jest w Krakowie...

Gdy w zeszłym roku wracała do domu, do Łodzi, powiedziała: przy pożegnaniu z Wilnem będę rzyść jak bób, mimo że nie zastałam tu już miasta swojej młodości, ale jestem szczęśliwa, że mogłam w towarzystwie miłych ludzi snuć wspomnienia z przeszłości... Obiecała też, że przy pierwszej okazji, jaka się nadarzy, przyjedzie do miasta swojej młodości, debiutu artystycznego i błyskotliwej kariery.

Droga Jubilatko, oby wiele, wiele było tych powrotów, spotkań z miłymi ludźmi, wychowanków, którzy sławić będą Polskę na scenach operowych świata.

H. J.

Festiwal „Trembita”

Dumka pod jaworem

Tego wieczoru, a było to w miniony piątek, na różnych placach i skwerach Wilna rozkwiły kolorowe ukraińskie stroje ludowe, a miłe dźwięczne głosy dziewczęce fruwały w piosence nad dachami domów, drzewami, niosąc ukojenie i zadumę.

Jest w ukraińskiej pieśni ludowej jakieś spokojne dostojęstwo. Wykonujące je dziewczęta nie przytupują, nie podrygują, by zwrócić na siebie uwagę. Stoją wyprostowane jak strunki, z rękoma złożonymi na piersi lub opuszczonymi wzdłuż ciała. Są pewne, że melodia sama trafi do serc słuchaczy, bo jest piękna.

W piątek ukraiński program LRT zakończył swój festiwal ukraińskiego folkloru „Bałtycka Trembita”, aby wylać się na ulice i place miasta. Grano i śpiewano na placu Ratuszowym, Katedralnym, przed pomnikiem Giedymina, koło Litewskiego Narodowego Teatru Dramatycznego. Występowały zespoły z Litwy, Łotwy, Estonii i Ukrainy. W sobotę, w skwerze przed ambasadą francuską odbył się wspólny koncert.

Zespół, który widzicie na zdjęciu, nazywa się „Kałyna” (Kalina) i pochodzi z Visaginas. Wystąpił w skwerze przed Ministerstwem Zdrowia. Wspierali go artyści z



Nela i Taras Sytenkowie z Kijowa

Kijowa Nela i Taras Sytenkowie (kobza i bandura)...Melodyje dumki pod jaworem (czy wierzba płacząca) zgromadziły w cichy letni

wieczór nielicznych słuchaczy, ale byli to prawdziwi Koneserzy.

Barbara Znajdzilska



„Kałyna” z Visaginasu

Fot. Jerzy Karpowicz

Wczoraj w Krakowie rozpoczęła obrady międzynarodowa konferencja poświęcona Bronisławowi Piłsudskiemu

Trzecia z serii

To już trzecia z serii Konferencji, której tematem jest: „Bronisław Piłsudski i Futabatei Shimei - piękna karta w dziejach stosunków polsko-japońskich”.

Pierwsza z cyklu konferencja, pod nazwą „International Symposium on Bronisław Piłsudski's Phonographic Records and the Ainu Culture”, odbyła się w 1985 roku na Uniwersytecie Hakkaido w Sapporo w Japonii. Była podsumowaniem pierwszego etapu międzynarodowego programu badawczego ICRAP (International Committee for the Restoration and Assessment of Bronisław Piłsudski's Work), którego głównym celem była rekonstrukcja tech-

niczna i odtworzenie nagrań folkloru ajunskiego zapisanych na fonograficznych walcach woskowocukrowych systemu Edisona. Była to jednocześnie pierwsza konferencja międzynarodowa poświęcona kulturze Ajnów. Zgromadziła blisko 150 uczestników z 10 krajów. Wyniki jej zostały opublikowane w wydawnictwie pod redakcją T. Asakura i I. Toru „Proceedings of the International Symposium on B. Piłsudski's Phonographic Records and the Ainu Culture”. (1986. Sapporo: Hokkaido University).

Druga z kolei Międzynarodowa Konferencja pod nazwą „Bronisław Piłsudski - issledowatel

narodow Sachalina”, odbyła się w 1991 r. w Južno-Sachalińsku w Rosji i połączona była z odsłonięciem pomnika Bronisława Piłsudskiego w centrum stolicy Okręgu Sachalińskiego, przed siedzibą głównego organizatora konferencji - Sachalińskiego Muzeum Regionalnego. Materiały tej konferencji opublikowano w 2 tomach w języku rosyjskim („B.O.Piłsudskij - issledowatel narodow Sachalina. Materialy międzynarodnoj naučnoj konferencii”. Južno-Sachalińsk, 1992) oraz w wyborze w języku japońskim („Saharinto B. Piłsudski seitan 125 - shūnen kinen kokusai shinpojumu hōko-

ku” pod redakcją K. Murasaki, 1992, Sapporo) i angielskim („Linguistic and Oriental Studies from Poznań 2, 1995). W konferencji, będącej jednym z pierwszych w ogóle spotkań o charakterze międzynarodowym w tym dotychczas zamkniętym regionie Rosji, wzięło udział około 100 uczestników z 6 krajów. W obecnej konferencji odbywającej się w Polsce (przebiegać ona będzie również w Zakopanem) udział bierze parę dziesiątków specjalistów z 14 państw i krajów (referaty wygłoszą przedstawiciele Japonii, Rosji, Polski, Litwy, Szwajcarii, USA i in.)

Alwida A. Bajor

Kurs walut

Dane na 30 sierpnia 1999

Banki komercyjne

Gotówka Skup Sprzedaż

LTB

1 dolar (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,11	2,12
1 złoty polski (PLZ)	-	-
1 rosyjski rubel (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBP)	6,29	6,51

Snoras

1 dolar (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,11	2,16
1 złoty polski (PLZ)	0,96	1,04
1 rosyjski rubel (RUR)	0,12	0,22
1 funt brytyjski (GBP)	6,22	6,35

Hermis

1 dolar (USD)	3,99	4,01
1 niemiecka marka (DEM)	2,11	2,16
1 złoty polski (PLZ)	0,99	1,01
1 rosyjski rubel (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,24	6,46

Vilnius bankas

1 dolar (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,10	2,18
1 złoty polski (PLZ)	-	-
1 rosyjski rubel (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,22	6,47

Oszczędności

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

3-mies. 6-mies. 12-mies.

LTB

Od 1000 Lt	5,0%	7,00%	7,5%
Ekwiwalent w USD	3,5%	4,5%	5,0%
Ekwiwalent w DEM	2,0%	3,0%	3,0%

Snoras

Od 1000 Lt	8,39%	8,76%	9,13%
Ekwiwalent w USD	5,11%	5,84%	6,21%
Ekwiwalent w DEM	4,38%	4,75%	5,11%

Hermis

Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Ekwiwalent w USD	4,75%	5,25%	5,5%
Ekwiwalent w DEM	3,25%	4,0%	4,0%

Vilnius bankas

Od 500 Lt	7,5%	8,0%	9,0%
Od 500 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,85%	2,9%	3,00%
Od 1000 EURO	2,85%	2,9%	3,00%

Pierwsza Polska Unia Kredytowa
100 litów i wyżej3 mies. 6 mies. 9 mies. 12 mies.
10% 10,5% 10,75% 11%

Sumy ponad 12 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12%)

Oprocentowanie kredytów

* "chwilówki" od 100 Lt
do 10 dni - 1,5 Lt
do 20 dni - 2,5 Lt
do 30 dni - 3,0 Lt

J.T.

"Jukos" wchodzi na Litwę

Drugi co do wielkości koncern naftowy Rosji "Jukos" zamierza na początku września założyć na Litwie przedsiębiorstwo filialne "Jukos Lietuva".

Ta decyzja zarządu "Jukos" zapada przed tygodniem. Przedsiębiorstwo "Jukos" będzie handlowało produktami ropy naftowej i tworzyło system handlu detalicznego.

Wstępna suma inwestycji koncernu rosyjskiego nie została podana. Wiceprezydent "Jukos" Borys Zolotariow stwierdził, że za wcześnie jest jeszcze mówić o przyszłych inwestycjach na Litwie.

Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa filialnego sięga 1,2 mln Lt. W kierowaniu nim weźną również udział osoby prywatne z Rosji.

"Jukos" analizuje obecnie możliwości

ugruntowania się na detalicznym rynku naftowym: nabycia stacji paliwowych "Lietuvos kuras" lub byłych "Mazeikių nafta", czy też zbudowania własnych. Możliwe też, że "Jukos" tworzy przedsiębiorstwo w celu wyjaśnienia możliwości udziału w prywatyzacji "Mazeikių nafta".

Plany "Jukos" rozpoczęcia handlu na Litwie paliwem wzbudziły konsternację największego rosyjskiego koncernu naftowego "LUKoil".

Jak powiedział doradca prezydenta Litwy Albinas Januška, przyjsie "Jukos" jest bardzo znaczące dla Litwy, gdyż koncern ten dostarczał pierwszy ropy dla terminalu w Bitungę i posiada olbrzymie zasoby naftowe. Prezydent Valdas Adamkus przyjął gościnnie

na początku sierpnia w Wilnie wiceprezydenta "Jukos".

Według danych pisma dla przedsiębiorców "Petroleum Report", na początku tego roku zasoby ropy "Jukos" sięgały 1,54 mld ton. Naftę "Jukos" wydobywa w regionach Syberii Zachodniej i Samary. Według danych "Lietuvos rytas", około 30 proc. akcji "Jukos" należy do obcokrajowców.

"Jukos" jest jednym z podstawowych klientów lotewskiego portu Ventspils. W pierwszym półroczu bieżącego roku przez ten port "Jukos" wyeksportował najwięcej produktów naftowych - 680 tys. ton (w ubiegłym roku - 1,2 mln ton). Potok ropy "Jukos" na Litwę w tym roku wynosił 454 tys. ton (w ubiegłym - 275 tys.). (BNS)

Koniec monopolu Deutsche Telekom

Tani seksowny prąd

Niemcy zarabiają więcej od nas, a dodatkowo mogą więcej zaoszczędzić na rachunkach telefonicznych. Wkrótce będą również mniej płacić za prąd. Niemiecki prąd ma być nie tylko tańszy od naszego, ale... także bardziej seksowny.

Półtora roku temu w Niemczech nastąpiła liberalizacja rynku usług telekomunikacyjnych. Od tego czasu były monopolista Deutsche Telekom ma do czynienia z paroma tuzinami konkurentów. Dzięki temu ceny połączeń telefonicznych w Niemczech spadły kilkakrotnie. Są nawet firmy, które oferują bezpłatne połączenia lokalne, a w niektórych godzinach niemal darmowe telefonowanie w obrębie Niemiec. Podobnie ma stać się niemiecka energia elektryczna.

Nowe niemieckie prawo energetyczne zezwala na działalność prywatnych firm zaopatrujących klientów w prąd. Do tej pory w RFN istniały trzy wielkie koncerny, które podzieliły kraj na części, w których miały niemal nieograniczony monopol. Teraz istnieje już ponad 20 nowych przedsiębiorstw sprzedających prąd. Z reguły nie mają one własnych elektrowni, ale mają prosty i skuteczny sposób działania. Kupują możliwość tania prąd w Niemczech, bądź za granicą, a następnie przesyłają go poprzez istniejącą sieć energetyczną do klientów. Na razie z nowych możliwości korzystają przede wszystkim wielkie fabryki, banki oraz niektóre z miast. Chętnych jest znacznie więcej. W pewnym małym mieście władze podpisały kontrakt z nowym dostawcą i liczą, że mieszkańcy zaoszczędzą na tym przynajmniej 10 procent. O jedną dziesiątą spadły już ceny prądu w Monachium. W Hamburgu, gdzie do tej pory ceny prądu były najwyższe w całych Niemczech, mieszkańcy mogą kupować prąd o kilka fenigów taniej niż do tej pory. W nocy jest on nawet dwukrotnie tańszy niż w niedawno minionych czasach monopolu. Nocna taryfa kosztuje około 30 centów. Dzięki temu Niemcy mogą zaoszczędzić ponad 200 marek rocznie, a wkrótce jeszcze więcej -



Deutsche Telekom ma do czynienia z paroma tuzinami konkurentów. Lietuvos telekomas stworzył monopol zabezpieczony na kilka lat ustawowo. Konkurencja wrze tylko pomiędzy operatorami GSM
Fot. Marian Paluszkievicz

obietują nowe firmy. Według ich planów, ceny prądu w Niemczech będą stałe maleć.

Na razie główną przeszkodą dla nowych dostawców prądu jest opór lokalnych zakładów energetycznych. W wielu przypadkach za przesyłanie energii wiodą oni wyższych cen niż cena samego prądu. Do tej pory miejskie zakłady energetyczne korzystały z istniejącego w Niemczech monopolu na dostawę prądu, teraz muszą obawiać się o własną egzystencję. Według ekspertów tylko części z 900 niemieckich zakładów energetycznych uda się przetrwać, pozostałe albo splajtują, albo zostaną przejęte przez konkurencję.

Już teraz źle powodzi się trójce dawnych monopolistów. Jeden z nich zapowiedział, że zwolni połowę z prawie 9000 zatrudnionych.

Giganci walczą z konkurentami obniżając ceny oraz prowadząc agresywne kampanie reklamowe. W ogłoszeniach prasowych Preussen Elektra naśmiewa się z jednego z konkurentów i radzi czytelnikom, by nie popełniali błędów i nie wzięli się z nową i nieznaną firmą. Inni dawni monopolisci reklamują swoje usługi korzystając z usług pięknych modelek. Wielkie koncerny energetyczne chcą w ten sposób zmienić swój wizerunek. Chcą sprawić, by energia elektryczna nie kojarzyła się klientom z dymiącymi kominami i atomowymi elektrowniami, lecz z miłymi sytuacjami i pięknymi kobietami. Liczą, że „seksowny prąd” uratuje ich przed konkurencją. (PAI)

Andrzej Godlewski

Z całego świata

Japonia: „odmrożony” kredyt

Rząd Japonii podjął decyzję w sprawie „odmrożenia” kredytu, przynieszonego Rosji w lutym 1998 roku. Terminy i warunki wypłacenia stronie rosyjskiej kolejnych transz - łącznie 1,1 mld dolarów - tego kredytu zostaną uzgodnione w czasie posiedzenia komisji międzyrządowej ds. współpracy handlowo-gospodarczej, która zbierze się jutro w Tokio.

Jej pracom będą przewodniczyć rosyjski pierwszy wicepremier Wiktor Christienko i szef dyplomacji japońskiej Masahiko Komura. Kredyt z 1998 roku,

przeznaczony na wspieranie rosyjskich reform gospodarczych, opiewa na 1,5 mld USD. Pierwszą ratę - 400 mln dolarów - Moskwa otrzymała w lipcu 1998 roku. Po krachu finansowym, do jakiego doszło w Rosji w następnym miesiącu, rząd japoński „zamroził” swoją pomoc finansową dla tego kraju. Jej odblokowanie Tokio uzależniło od osiągnięcia przez Moskwę porozumienia z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, Bankiem Światowym i Klubem Paryskim w sprawie restrukturyzacji rosyjskiego zadłużenia.

Francja: powęglowy biznes

Ostatnią czynną kopalnię węgla kamiennego w francuskim zagłębiu na półno-

cy kraju (region Pas-de-Calais) zamknięto przed 8 laty, pozostawiając tam wysoko do 90 metrów hałdy. Obecnie na tym terenie, w znacznym stopniu uporządkowanym i zrehabilitowanym, powstają i rozwijają się ośrodki sportów zimowych. Na szczyty hałd instaluje się wyciągi narciarskie, a w całym regionie powstają nowe pensjonaty, zajazdy, bary, restauracje, sklepy i inne placówki nastawione na obsługę narciarzy oraz rodzin z dziećmi przyjeżdżających tu na wczasy z saneczkami. W ostatnim sezonie zimowym z wyciągów na hałdy skorzystało 35 tys. osób; w nowym sezonie narciarskim spodziewany jest tu jeszcze większy napływ turystów. (PAI)

Kowińska firma "położyła do kieszeni" 200.000 litów i ogłosiła swoją likwidację Samochody-zjawy

W 1996 r. zarejestrowana w Kownie ZSA "Rotula" zajęła się importem i eksportem artykułów spożywczych. Najczęściej były to ketchupy, kukurydza i jogurty - z Węgier. Następnie z Kowna, według oficjalnych dokumentów, ładunek "jechał" do Rosji i na Białoruś.

Podczas rewizji ustalono, że w ciągu marca - czerwca 1996 r. przez przejście graniczne w Ławaryszkach (rej. wileński) samochody, należące do tej firmy, przejechały 18 razy. Tak głosiły dokumenty posiadane przez celników. Policja graniczna jednak zarejestrowała 3-4 samochody "Rotuly". Dokąd "pojechała" reszta transportu - wiadomo tylko Najwyższemu oraz osobom zainteresowanym.

Przez Interpol ustalono również, że "Rotula" posyłała towar nieistniejącym firmom w Rosji i na Białoruś. Z tym, że białoruscy

celnicy z Kottówki przysięgają się na wszystkie świętości, iż tych nieuczestnych samochodów w ogóle nie widzieli. Ale litoński Departament Cel przedstawił dokumenty, świadczące o tym, że wszystkie czynności celne zostały przeprowadzone od A do Z...Sprawą zajęła się policja, w tym funkcjonariusze Wydziału Badań Przesłęstw Gospodarczych policji rejonu wileńskiego.

Ustawy sprzyjały

Zgodnie z istniejącą w 1996 roku ustawą, jeśli towary wywozono się z Litwy, państwo zwracało podatek dochodowy. W ten sposób firma "Rotula", chociaż nie wywoziła z kraju towaru na 1 mln. 300 tys. litów, otrzymała jednak od państwa 200.000 litów "kompensaty". Nie wywieziony towar sprzedano prawdopodobnie na Litwie. Po tej "akcji" firma "Rotula" w 1997 r. zawiadomiła o likwidacji ZSA.

W tym że roku, czyli w 1997, odeszli z pracy celnicy, których podpisy figurowały na fałszywych deklaracjach. Niemniej, w 1998 roku "ekonomiści" rej. wileńskiego wszczęli sprawę karną, więc, ani "dymisja", ani likwidacja spółki wcale nie zwalnia od odpowiedzialności (art. 207 Kodeksu Karnego - fałszowanie oficjalnych dokumentów na wielką skalę). Dyrektorka spółki zasłania się osobą, obywatelom innego państwa, które, jak twierdzi, przekazała pełnomocnictwa.

Podobne ślady działalności "Rotula" zostawiła w rejonach święciańskim i olickim. Tam również wszczęto sprawę karną. A białoruscy celnicy, dmuchający na zimne, dokonując teraz odprawy każdego litewskiego transportu sprawdzają, czy na Białorusi lub w Rosji istnieją wymienione w dokumentach firmy...

Na Litwie utworzenie nowej instytucji praworządności spowoduje mnóstwo problemów Przysięgli - niepotrzebni

Biegli negatywnie ocenili możliwość utworzenia na Litwie sądu przysięgłych, dlatego, przynajmniej w najbliższym czasie, taka instytucja powinna w naszym państwie nie być powołana.

Grupa robocza przy Ministerstwie Sprawiedliwości, badająca ten aspekt, wyciągnęła taki wniosek na podstawie doświadczenia innych państw. Zdaniem litewskich naukowców i prawników, decyzja o utworzeniu sądu przysięgłych spowoduje mnóstwo problemów prawnych, finansowych i organizacyjnych.

12 przysięgłych

O losie oskarżonych przysięgli decydują w takich państwach, jak Australia, USA, Kanada, Nowa Zelandia, Rosja i innych. W większości tych państw konstytucja ugruntowuje działalność sądu przysięgłych, natomiast w Ustawie zasadniczej Litwy nie ma takiego zapisu. Według tradycji, przysięgłych powinno być 12. Przysięgli - to osoby nie posiadające żadnego wykształcenia prawniczego, które opierają się na zdrowym rozsądku, solidaryzują się z poszkodowanymi, wspierają oskarżonego i w

imienu ludzkości, razem z zawodowymi sędziami, wymierzają sprawiedliwość. Zwolennicy sądu przysięgłych dopatrują się w takim systemie możliwości wpływania na skrupupowanych sędziów i zmniejszenia się biurokratyzmu w sądach.

Prawnicy - przepłakwo

Większość prawników - 86 proc. - uczestniczących w sondażu na temat sądu przysięgłych wyraziła opinię, że taka instytucja na Litwie nie jest potrzebna. Takiego zdania są sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, wykładowcy wydziału prawa UW i Akademii Prawa oraz naukowcy. Zwraca się uwagę na najgłośniejszą cechę negatywną takiego sądu: przysięgli nie są zabezpieczeni przed oddziaływaniem społeczeństwa, zbyt długo trwa ich dobór, sprawy w sądzie przysięgłych są zwykle rozpatrywane dłużej niż w sądzie, gdzie pracują zawodowi sędziowie.

Na Litwie trudno o obiektywizm

Za kolejne "niedociągnięcie" w pracy sądu przysięgłych uważa się również fakt, że przysięgli nie są profesjonalistami i mogą nie zrozumieć ważności dowodów, praw-

nych sformułowań, kierować się emocjami. Mówi się też, że Litwa jest zbyt małym państwem, by mógł w nim z powodzeniem funkcjonować sąd przysięgłych: trudno będzie znaleźć rzeczywiste bezstronnych przysięgłych.

Biegli twierdzą, że instytucja ta nie mogłaby powstać na Litwie również z tego powodu, że takie sądy zostały odrodzone tylko w tych państwach, które miały je w przeszłości. Po powołaniu sądu przysięgłych, Litwa byłaby pierwszym państwem, które, nie mając doświadczenia historycznego, utworzyło sąd przysięgłych.

Oprócz tego, wyrok takiego sądu nie byłby ostateczny. Ponieważ Konstytucja Litwy utwierdza system sądowy trzech stopni, orzeczenie przysięgłych można byłoby zaskarżyć w trybie apelacyjnym i kasacyjnym. W Konstytucji przewidziana jest również możliwość tworzenia tylko sądów wyspecjalizowanych, a sąd przysięgłych do takich nie zalicza się.

Odstraszają również ewentualne wydatki. Ministerstwo Sprawiedliwości obliczyło, że na pokrycie kosztów utrzymania sądu przysięgłych trzeba byłoby rocznie 8-9 milionów litów.

Prawnicy nie dyskutują z legislatorami ustaw ekonomicznych

Operacja "Brama-99"

Zgadzać się z tym, że przemyt jest przede wszystkim problemem gospodarczym, a dopiero potem - prawnym, prawnicy gotowi są przynajmniej czasowo ograniczyć jego szkodliwość dla państwa.

Od 1 września wznowiona zostanie tradycyjna kompleksowa operacja "Brama-99", mająca na celu sprawienie "niespodzianek" sprowadzającym nielegalne towary i sprzedającym je. W tym również takim, którzy chcą napoić rodaków trzykrotnie tańszą od naszej wódką białoruską. O tym oraz innych środkach walki z przemytem w szerzej konferencji prasowej poinformowali minister spraw wewnętrznych Česlovas Blažys, komisarz generalny Departamentu Policji Valdasas Račkauskas oraz tymczasowy szef Departamentu Cel Rimantas Šatkauskas.

Funkcjonariusze przynajmniej, że od początku tego roku walka z kontrabandą nie była koordynowana w skali państwowej. Dopiero w lutym zaczęła działać specjalna komisja rządowa, ale i jej działalność na kilka miesięcy została przerwana w związku z zmianami w rządzie. Swoją drogą z kilku zaplanowanych środków być może trzeba będzie zrezygnować w związku z "okrojeniem" budżetu państwowego na rok bieżący. Niemniej, C. Blažys liczy na istotną poprawę walki z przemytem zgodnie z dwoma - jawnym i taj-

nym - planami pracy, przygotowanymi przez tę komisję.

Tymczasem w ciągu 7 miesięcy br. do budżetu państwowego nie trafiło 74 mln Lt planowanej akcyzy. Według danych Departamentu Policji, w rejonach granicznych Litwy działa około 20 przestępczych ugrupowań, parających się nielegalnym przewozem towarów i ludzi. Na pograniczu z Łotwą utworzono szlaki przemytu spirytusu i mięsa, z obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej - paliwa, alkoholu, tytoniu, narkotyków i nielegalnych imigrantów, między Litwą a Polską oraz Litwą i Białorusią również istnieją szlaki nielegalnych imigrantów.

Jak powiedział minister spraw wewnętrznych, przemytnicy doskonale się odnotowują się mniej faktów tradycyjnego, brutalnego przemytu i uważa się coraz więcej przejawów intelektualnego sprytu.

Szef Departamentu Policji V. Račkauskas jako jedną z nowszych form przemytu nazwał manipulację dokumentami, co pomaga oszukać celników. Na granicy przewoźnik okazuje jedne, a wewnątrz kraju - inne bądź częściowo zmienione dokumenty. Podobne manipulacje, zarówno jak i nieznaczna nadwaga przewożonych towarów, bardzo trudno jest ujawnić bez specjalnego sprzętu oraz koordynacji pracy resortów kontroli, powiedział V. Račkauskas.



Funkcjonariusze przynajmniej, że od początku tego roku walka z kontrabandą nie była koordynowana w skali państwowej
Fot. ELTA

W zwierciadle tragicznych statystyk

Cudzoziemcy - łakomym kąską

W ciągu pierwszego półrocza na Litwie z rąk przestępców ucierpiał o 20 proc. mniej cudzoziemców niż w roku ubiegłym. W bieżącym roku Departament Policji otrzymał 390 zawiadomień o 398 poszkodowanych obywateli innych państw. Najwięcej ofiar zanotowano wśród obywateli Niemiec (70 przypadków), Rosji (66), Białorusi (44), Łotwy (33), Polski (20), USA (18), Estonii (12), Szwecji i Ukrainy (po 11), Francji (10), Wielkiej Brytanii (8), Finlandii i Danii (po 7).

Najbardziej "upodobali" sobie cudzoziemców złodzieje (266 przypadków - to kradzieże). Najbardziej popularny łup - samochody. W ciągu półrocza wprowadzono 78 "obcych" samochodów. I tu znów "przodują" Niemcy - skradziono im 31 pojazdów. Na

ostatnim miejscu w rankingu złodziei uplasowały się samochody Polaków. Z 56 aut skradziono radia, rzeczy osobiste i dokumenty.

W ciągu 6 miesięcy br. obrabowano 35 gości Litwy. Rabusie pozabawili ich pieniędzmi, rzeczmi i ubrań. W ręce morderców trafiło 2 obokrajowców, 1 osoba została zgwałcona, 4 pobito. Do 22 sierpnia zanotowano 111 przestępstw popełnionych wobec obokrajowców.

Ponięważ najwięcej gości przyjeżdża do stolicy, tutaj też notuje się większą liczbę przestępstw. Najbardziej niebezpiecznym miejscem - to dworzec i rynek. Nierzadko mienie obokrajowców staje się łatwą zdobyczą złodziei, z tej przyczyny, bo zostawia się je bez nadzoru, w łatwo dostępnych miejscach.

Kronika policyjna

Wydział Informacji MSW-RL podaje: 27 - 28 sierpnia br. w kraju m. in. zanotowano 8 obrażeń ciała, 8 gwałtów, 41 chili-gańskich ekscesów, 21 rabunków, 1 oszustwo, 291 kradzieży. Skradziono 28 samochodów, znaleziono 9.

Zanotowano 33 wypadki drogowe (w których zginęło 8 osób) i 13 pożarów. Znaleziono zwłoki 11 osób. Zatrzymano 40 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Wypadek przy nocnym klubie

28 sierpnia br. około godz. 2 w Wilnie przy klubie "VIVA" (ul. Zirmintų), znani oficerzy z widzenia młodzi ludzie zgwałcili J. (ur. 1984 r.). Podejrzani L. (ur. 1982 r.) i M. (ur. 1984 r.) zostali aresztowani.

Napad na klatkę schodową

27 sierpnia br. około godz. 10 min.30 w Wilnie na ul. Zirmintų, na klatkę schodową domu mieszkalnego, dwaj napastnicy odebrali B.D. (ur. 1942 r.) torbęk zawierającą 192 Lt, zegarek oraz inne rzeczy.

Okradziono obokrajowca

28 sierpnia br. w Wilnie na propekcie Savanorių z samochodu "Citroen SAXO" należącego do obywatela Malezji Ch.K. po wybitciu szyby w drzwiach samochodu skradziono radiomagnetofon. Straty wynoszą 800 litów.

Ze szpitala uciekli więźniowie

Funkcjonariusze policji i żołnierze 2 pułku ministerstwa spraw wewnętrznych poszukują 2 więźniów, którzy zbiegli z więziennego szpitala przed parą dwiema dohami, w niedzielę rano.



23-letni Artūras Stasiūnas i 28-letni Vitalijus Malinauskas wydoszali się na wysokość po zeskoknięciu z 10-metrowej wysokości, z dachu szpitala.

Stasiūnas trafił do szpitala z ostrym zapaleniem wyrostka robaczkowego, natomiast jego kolega leży tu chronicznie zapalony repe łowę guca. Jeden z uciekiermów odbywał wyrok za kradzież kurtki i konfitur, natomiast drugi, "odsiaływał" wyrok za napad na współpracownika policji oraz chili-ganizm.

Opracowała S.K.

Na podstawie inf. wł., ELTA przygotowała Irena Litwin

Ekipa Girdauskas/Sakalauskas wywalczyła Puchar Prezydenta i tytuł mistrza kraju

Faworycy nie zawiedli

Prognozy fachowców, że Saulius Girdauskas i Žilvinas Sakalauskas (Mitsubishi Lancer Evolution IV) drugi raz z rzędu zwyciężą w rajdzie "Dookoła Litwy" i przed czasem zapewnią pierwsze miejsce w mistrzostwach samochodowych kraju (rajd był jednocześnie VII etapem mistrzostw zawodowców i IV etapem - amatorów) potwierdziły się w zupełności.

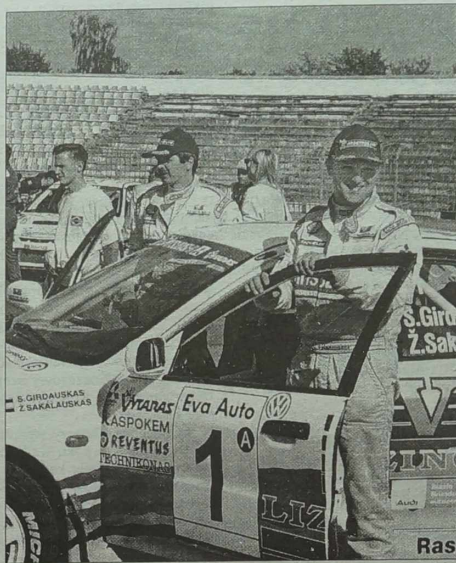
Rywalki byli bez szans: najbliższy z nich miał stratę do lidera 2 min. 28 sek.

W punktacji absolutnej mistrzostw kraju zwycięzca rajdu również są nie do pokonania - na swoim koncie mają 110 punktów. Drugie miejsce z 76,5 pkt zajmują Rokas Lipeikis i Bronius Samuolis.

Siódmy rajd "Dookoła Litwy" odbył się bez większych wypadków. Kierowcy 63 ekip - zawodowcy, amatorzy, niepełnosprawni i motocykliści mieli do pokonania 1172 kilometry, w tym 235,4 odcinków szybkościowych - powiedział Juozas Mažeikis, redaktor naczelny motoryzacyjnego tygodnika "Autoekspressas", współorganizatora rajdu.

Swoistym bohaterem rajdu została ekipa Gienadij Segal/Arūnas Sidabras. Podczas pokonywania ostrego wirażu "szybkościówki" ("Kiemionys") w rejonie zarasajskim VW Golf wypadł z trasy i "dachował". Zniszczeniu uległy wszystkie cztery opony, została wybita przednia szyba. Zdeterminowani zawodnicy nie opuścili rąk i po zamontowaniu nowych opon rzucili się w pościg za rywalkami. O jeździe z szybkością 150-160 km/h bez przedniej szyby pechowcy powiedzieli: "Mielśmy najlepszy w świecie kondycjoner, nawet afrykański upał nie był nam straszny". W klasyfikacji absolutnej zajęli 9. miejsce.

Najzacieklejsza walka toczyła się pomiędzy amatorami - strata zawodników, którzy zajęli drugie miejsce do zwycięzcy wynosiła zaledwie 11 sekund. Przypomnieć należy, że amatorzy mieli



W punktacji absolutnej mistrzostw kraju zwycięzcą rajdu również są nie do pokonania
Fot. Marian Paluszkiwicz

krótszą trasę do pokonania i mniej odcinków szybkościowych.

Pierwsze miejsce wśród załóg niepełnosprawnych zdobyli

Alvydas Mardosas i Juratė Mardosienė. Najlepszy wśród motocyklistów - Henrikas Šilinis.

Aleksander Borowik

Rezultaty rajdu "Dookoła Litwy"

Cluby	
"Porsche".....	12 pkt
"Akimirka".....	9 pkt
KS Kąstytisa Girdauskasa.....	7,5 pkt

Zawodowcy

Saulius Girdauskas/Žilvinas Sakalauskas.....	2 godz. 2 min. 55 sek.
Rokas Lipeikis/Bronius Samuolis.....	strata - 2 min. 28 sek.
Arūnas Lekavičius/Arvydas Vasiliauskas.....	3 min. 48 sek.

Amatorzy

Vincas Gerdyžūnas/Virginijus Simanavičius.....	25 min. 23 sek.
Evaldas Čirba/Vaida Čirbienė.....	strata - 11 sek.
Ramūnas Aleknavičius/Jonas Stukas.....	1 min. 15 sek.

60 Lat po Westerplatte

Złożenie wieńców pod pomnikiem Bohaterów Westerplatte przez prezydentów Polski i Niemiec 1 września będzie kulminacyjnym punktem obchodów 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Dzień wcześniej prezydent Kwaśniewski wręczy weteranom Września odznaczenia i nominacje oficerskie. Do połowy września nominacje na stopień podporucznika otrzymają wszyscy żyjący uczestnicy wojny obronnej Polski z 1939 r.

Wrzesień zapowiada się jako miesiąc obchodów 3 rocznic. Oprócz dnia wybuchu wojny, 17 września przypadają będzie 60. rocznica agresji sowieckiej na Polskę. Główne obchody zorganizowane zostaną w Wytyczynie koło Włodawy przy Kopcu Chwały Korpusu Ochrony Pogranicza. 27 września zaplanowane kolejne obchody - 60. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego, które odbywać się będą głównie w Warszawie.

- Nie chcemy jednak, aby uroczystości centralne przyśmiły obchody, które organizowane będą przez lokalne społeczności w miejscach ważnych dla historii Września 1939 r. - twierdzi szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jacek Taylor.

Przypadająca w tym roku rocznica Września jest szczególnie ważna dla uczestników walk sprzed 60 lat. - To dla nas ostatnia pełna, okrągła rocznica - przyznaje prezes Rady Porozu-

mienia Żołnierzy Weteranów Wojny Obronnej Polski w 1939 r. płk Zdzisław Dobromirski.

Jego zdaniem pamięć o Wrześniu przechodziła różne etapy, w zależności od aktualnego „zapotrzebowania” politycznego w danej chwili. - Najpierw byliśmy szkoleni, później był okres „niewidzenia” weteranów września, jeszcze później młodzi od nas kombatanci byli lepiej widoczni - wspomina płk Dobromirski. Sam, wychowany w okresie międzywojennym wspomina stosunek do weteranów powstania styczniowego w II Rzeczypospolitej, którym nawet generalowie pierwsi oddawali wojskowe honory.

Tak samo, jak w poprzednich latach, wiele kontrowersji wzbudza udział niemieckich marynarzy w Kriegsmarine w uroczystościach na Westerplatte. Niektórzy polscy weterani Września już zapowiadają, że nie wezmą udziału we wspólnych uroczystościach - Ci, którzy kontestują udział marynarzy marynarki wojennej Niemiec w tych uroczystościach to zdecydowana mniejszość - twierdzi jednak minister Taylor.

W tym roku także nie dojdzie do symbolicznego pojednania z drugim napastnikiem z 1939 r. Nie udało się zorganizować udziału przedstawicieli rosyjskiego rządu w polskich obchodach. Jedynym akcentem rosyjskim będzie wizyta kilku byłych radzieckich dysydentów, którzy przyjadą na zaproszenie Związków Sybiraków. (PA1)



**KURIER
WILEŃSKI**

TRWA PRENUMERATA

na październik i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codzienne - Indeks 0044

1 mies.	3 mies.
19 Lt	57 Lt

Codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

16 Lt	48 Lt
-------	-------

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt
---------	----------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilii" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt
---------	----------

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt	45 Lt
-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas, Sostinės skyrius
Pašilalių klientų aptarnavimo poskyris,
B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

W Kownie policja podatkowa znalazła wólcę, któremu fikcyjnie sprzedano spółkę akcyjną

Premia za nabycie

W końcu ubiegłego tygodnia kowieński oddział Departamentu Policji Podatkowej wytoczył sprawę karną o niezapłacenie podatków.

Dyrektor ZSA "Plastira" Giedrius Undraitis oraz akcjonariuszki tej spółki Jurgita Užusienytė i Daiva Pupaleigienė w kwietniu br. sprzedały fikcyjne akcje tej spółki Henrikasowi Meškauskasowi, a dokumenty spółki zniszczyli.

Spółka współpracowała z inną ZSA "Vegoplastas", prowadzącą taką samą działalność. Obydwie produkowały plastikowe butelki do przemycanego spirytusu. Dyrektor "Vegoplastas" Valdas Petkevičius jest jednym z założycieli i akcjonariuszy "Plastiry". Dyrek-

tor sprzedanej "Plastiry" przeszedł do "Vegoplastasu" jako dyrektor komercyjny.

W wyniku rewizji działalności gospodarczo-finansowej "Vegoplastasu", dokonanej przez policję podatkową za rok 1998, okazało się, że od sprzedanej "Plastiry" spółka ta nabyła za wielką sumę towar przed listopadem roku ubiegłego, chociaż w kwietniu była ona już sprzedana fikcyjnie, a jej dokumenty zostały zniszczone. Trwałego majątku i towarów nabyto za 833 tys. Lt. W ten sposób, zwiększając fikcyjne wydatki "Vegoplastas" nie wpłacił części podatków od zysku, istniała możliwość bezprawnego przywłaszczenia PVM. Afērę udało się wykryć, gdy

znaleziono nowego właściciela "Plastiry", antyspołecznego osobnika Henrikasa Meškauskasa. Policja poszukiwała go 3 miesiące. Znalaziono go zupełnie przypadkowo. Policja podatkowa, która przystąpiła do badania działalności obu spółek, umieściła H. Meškauskasa na liście poszukiwanych. W końcu ubiegłego tygodnia zabrał go patrol policji zupełnie pijanego.

Jak powiedział H. Meškauskas, za nabycie ZSA "Plastira" otrzymał on jeszcze 450 Lt.

W Policji Podatkowej Kowna ustala się, jakie straty wyrządzone państwu.

Jolanta Lunevičienė,
rzeczniczka prasowa MSW

Polska

Obchody

Od złożenia kwiatów m.in. przez wicepremiera Leszka Balcerowicza i szefa MSZ Bronisława Gera, rozpoczęto w niedzielę obchody 19. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych.

Po uroczystości pod pomnikiem ok. 200-osobowa grupa, przy akompaniamentem orkiestry, przeszła ulicami Gdańska do Teatru Wybrzeże. Odbyła się tam inscenizacja wydarzeń sprzed 19 lat, które zapoczątkowały powstanie „Solidarności”, połączona ze wspomnieniami uczestników sierpniowych negocjacji z rządem.

Pogrom niepokonanej

79 lat temu - 31 sierpnia 1920 r. pod Komarowem koło Zamościa w największej bitwie kawalerskiej w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-20 r. polskie oddziały rozbiły Konną Armię Budionnego.

31 sierpnia doszło pod Komarowem do największej bitwy kawalerii. Konna Armia została rozbita, tracąc - według ówczesnych polskich źródeł - 2/3 stanu osobowego.

„Konarmia” została wycofana z frontu i nie pojawiała się już do końca wojny polsko-bolszewickiej. Nie przeszkodziło to później sowieckiej propagandzie w stworzeniu mitu o legendarnej, niepokonanej Konnej Armii.

Nie jest jasny

Do stolicy Dagestanu Machaczkały przybył w niedzielę wczesnym popołudniem polski dyplomata, pracownik ambasady w Moskwie - poinformował rzecznik resortu Paweł Dobrowolski.

Dyplomata ma nawiązać bezpośredni kontakt z władzami Dagestanu w celu uzyskania najważniejszych informacji o losie zaginionych, najprawdopodobniej porwanych tam, dwóch Polek - ujawnił rzecznik. Wyjazd dyplomaty uzgodniono ze stroną rosyjską. Los Polek nadal nie jest jasny.

Konferencja

O stosunku do Holocaustu państw, na terenie których odbywała się zagłada Żydów w czasie II wojny, dyskutują w Warszawie naukowcy uczestniczący w konferencji „Europa pod rządami nazistów a Holocaust”. Obrady rozpoczęły się w niedzielę rano w siedzibie Żydowskiego Instytutu Historycznego. Organizatorem konferencji, która potrwa do 1 września, jest Instytut Yad Vashem - największy na świecie ośrodek naukowy zajmujący się problematyką zagłady Żydów w czasie II wojny.

Dożynki

Przedstawiciele ponad 30 powiatów wzięli udział w niedzielę w Białobrzegach nad Pilicą w I Samorządowych Dożynkach woj. mazowieckiego. Towarzyszył im szereg imprez okolicznościowych.

Głównym punktem uroczystości był obrzęd dożynkowy i przekazanie przedstawicielom władz samorządowych województwa wieńca dożynkowego przed starostów. Władysław Radecką ze wsi Stanisławowa gmina Prokocim i Tadeusza Kaszubę ze wsi Ossów gmina Stara Błotnica.

Nad przygotowaniem do referendum czuwała 600 obserwatorów ONZ

Szansa na niepodległość

Mieszkańcy Timoru Wschodniego głosowali w poniedziałek, aby zdecydować, czy chcą niepodległość, czy wolać skorzystać z oferty Dżarkarta, która proponuje szeroką autonomię w składzie państwa indonezyjskiego. Referendum nadzorowała ONZ.

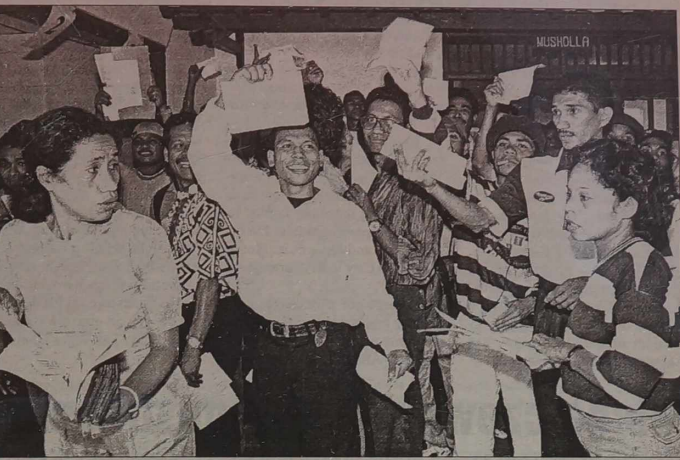
Wschodnia część wyspy Timor była kolonią portugalską od 1520 roku i pozostawała w rękach Portugalczyków do 1975 roku. Część zachodnia należała do holenderskiego imperium kolonialnego, a w 1945 roku stała się częścią Indonezji.

ONZ aneksji nie uznał

Po „rewolucji goździków” w Lizbonie przed dwierwiczem i po wycofaniu się Portugalczyków z ich zamorskich posiadłości, lewicowy ruch wyzwolenny Fretilin proklamował 28 listopada 1975 roku niepodległość Timoru Wschodniego. 7 grudnia Dżakarta wysłała tam wojska. 17 lipca 1976 roku prezydent Suharto ogłosił Timor Wschodni 27. prowincją Indonezji. ONZ nigdy nie uznała tej aneksji i organizacja ta domagała się przyznania Timorczykom prawa do samostanowienia. Według Amnesty International, w ciągu następnych dwóch dziesięcioleci w wojnie domowej w Timorze Wschodnim zginęło około 200 tysięcy ludzi. Równocześnie przybyło tam ok. 100 tys. Indonezyjczyków z innych regionów. Byli to głównie handlarze, lekarze i nauczyciele, którzy jednak pozostali obcymi w katolickiej wschodniej części Timoru (większość Indonezyjczyków wyznaje islam).

Nowe wiaty

W styczniu tego roku prezydent B.J.J. Habibie - następcą zmuszonego do ustąpienia Suharto - po raz pierwszy dopuścił możliwość przyznania niepodległości



„Do urn, pomimo drobnych incydentów, poszła ogromna liczba wyborców” - powiedziała szefowa komisji obserwatorów ONZ w Timorze Wschodnim Carina Terelli

Timorowi Wschodniemu, jeśli tamtejsza ludność odrzuci propozycję szerokiej autonomii w ramach Indonezji. Nad przygotowaniem do referendum czuwała ponad 600 obserwatorów ONZ, w tym także dwunastu Polaków, a głosowanie nadzorowało ogółem około 900 obserwatorów i innych współpracowników ONZ. Uprawnionych do głosowania było 450 tysięcy Timorczyków.

Pierwotnie timorskie referendum miało odbyć się 8 sierpnia, ale termin ten przesunęto na koniec miesiąca ze względu na coraz ostrzejszy konflikt pomiędzy ugrupowaniami proindonezyjskimi i zwolennikami niepodległości.

Timor - wolny od korupcji

Przywódca ruchu niepodległościowego Jose Alexandre Gusmano, znany także jako Xanana, przebywa w areszcie domowym w

Dżakarcie. Nie miał szans uczestniczyć w przygotowaniach do referendum - prezydent Habibie zapowiedział zwolnienie go z aresztu około 15 września. Xanana przewiduje zwycięstwo zwolenników niepodległości Timoru Wschodniego. Rząd tymczasowy, którego utworzenie planuje po referendum, ma zaproponować integrację przeciwnikom niepodległości i innym Timorczykom, którzy współpracowali z władzami Indonezji. Według Gusmano, Timor Wschodni będzie rozwijał gospodarkę rynkową, wolną od chronicznej korupcji, charakterystycznej dla administracji indonezyjskiej.

Integralność zostanie zachowana

Zdaniem prezydenta Indonezji, niepodległość Timoru Wschodniego nie zaszkodzi jed-

ności kraju. W oświadczeniu, wygłoszonym w przedniu święta narodowego Indonezji (przypadającego 17 sierpnia), Habibie powiedział, że „bez względu na decyzję, jaką podejmą mieszkańcy Timoru Wschodniego, utrzymać zostanie jedność i terytorialna integralność Republiki Indonezji”. Habibie obiecuje solennie, że rząd w Dżakarcie będzie respektował wyniki referendum. W poniedziałek po południu referendum oficjalnie dobiegło końca, ale niektóre lokale wyborcze pozostały otwarte z powodu dużej liczby głosujących, którzy stoją w kolejkach - poinformowali przedstawiciele misji ONZ w Timorze Wschodnim (UNAMET), nadzorującej referendum. Według rzeczniczka UNAMET-u Davida Winhursta, frekwencja wyborcza może wynieść około 79 procent.

Rząd wykorzystał trzęsienie do własnych celów — Robotnicy nie zapomną

Rząd turecki znalazł się w ogniu krytyki po niedawnym trzęsieniu ziemi. Prasa zarzuca gabiuletowi Bulenta Ecevitowi (czyt. edżewita), że wykorzystał on zamieszanie związane z klęską, by przeprowadzić serię kontrowersyjnych ustaw. Ustawy, z których spora część przegłosowana została w czasie nocnych posiedzeń parlamentu, obejmują m.in. częściową amnestię dla członków separatystycznej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), podwyższenie wieku emerytalnego oraz przedterminowe zwolnienie 26 tysięcy popolitych przestępców. Po przegłosowaniu wszystkich tych ustaw parlamentarzyści udali się na wakacje i zbiorą się dopiero na początku października.

„To była rządowa inwazja par-

lamentarna” - skomentował Yusuf Kanli (czyt. jusuf kanly), publicysta anglojęzycznej gazety „Turkish Daily News”. Liberalny „Radikal” napisał w niedzielę, że ogłaszając amnestię rząd „przebaczył samemu sobie”. Gazeta przypomina, że na wolność wródt 26 tysięcy przestępców wśród m.in. policjanci skazani za stosowanie tortur. Podwyższenie wieku emerytalnego (dla mężczyzn - z 50 do 60 lat, dla kobiet z 45 do 58) wywołało z kolei protesty związków zawodowych. „Gdyby nie trzęsienie, byłyby wielkie i zakrojone na szeroką skalę wystąpienia” - powiedział Yildirim Koc (czyt. jylidrim kocz), rzecznik związku zawodowego Turk-Is (czyt. turk-izs). „Robotnicy tego (rządu) nie zapomną” - dodał Koc.

Przetrzynają zakładników

Lotnictwo Kirgistanu atakowało w poniedziałek rebeliantów islamskich, przetrzymujących kilkunastu zakładników, w tym czterech geologów japońskich. Islamiści okupują pięć wiosek na południu Kirgistanu. Rebelianci, którzy w zeszłym tygodniu przyszli z sąsiedniego Tadżykistanu, w niedzielę zwolnili czworo zakładników, ale przetrzymują jeszcze 13. Są przedstawicielami ekstremistycznej opozycji islamskiej z Uzbekistanu. Jest ich w Kirgistanie około 650. Dowodzi nimi przywódca uzbeckiej opozycji islamskiej Dżuma Namangani. Jego ludzi posadza się o przeprowadzenie w lutym serii zamachów bombowych w stolicy Uzbekistanu - Taszkencie. Jedna z eksplozji omal nie zabiła uzbeckiego prezydenta Islama Karimowa.

Władze macedońskie oskarżyły KFOR o utrudnianie śledztwa — Przeżył tylko syn

Policia macedońska aresztowała w niedzielę norweskiego kierowcę pojazdu KFOR, który w sobotę zabił macedońskiego ministra, jego żonę i córkę w zderzeniu z czołowym.

Rzecznik KFOR poinformował, że jeden norweski oficer znajduje się w Lipjan w Kosowie, zaś drugi został aresztowany przez policję macedońską w niedzielę po południu, kiedy przebywał w szpitalu uniwersyteckim w Skopje.

Rząd Macedonii złożył wcześniej protest wobec NATO w związku z wypadkiem w sobotę rano, w którym zginął minister bez

teki Radovan Stojkovski. Wypadek przeżył tylko dziewięcioletni syn ministra.

Władze macedońskie skarżą się również, że KFOR uniemożliwił policji przeprowadzenie pełnego śledztwa na miejscu wypadku. Do wypadku doszło w związku z tym, że pojazd KFOR poruszał się po niewłaściwej stronie dwupasmowej szosy.

Rzecznik KFOR wyraził głębokie ubolewanie z powodu wypadku i powiedział, że KFOR zabiegał przede wszystkim o umieszczenie dwóch pasażerów swojego pojazdu w szpitalu.

„Serbski Adolf” przed trybunałem w Hadze — Odrzuca oskarżenia

Przed trybunałem ds. zbrodni w byłej Jugosławii wznowiono w poniedziałek proces Serba bośniackiego Gorana Jelićsica, nazywanego „serbskim Adolfem”. 31-letni Serb przynajmniej się do zabicia 12 osób, odrzuca jednak oskarżenia o ludobójstwo - zbrodnie zagrożoną największą karą - do dożywotniego więzienia włącznie. Według świadków, Jelićsici był brutalnym egzekutorem serbskich czystek etnicznych. Aresztowany go w styczniu 1998 roku w bośniackiej Bijeljinie (czyt. Bielnie) siły międzynarodowe KFOR. Proces „serbskiego Adolfa” - jak zdaniem świadków, Jelićsici nazwał w czasie wojny domowej w Bośni (1992-95) - przerwano został w listopadzie ubiegłego roku, z powodu choroby jednego z sędziów.

Na podstawie inf. PAP-u przygotował Zygmunta Żdanowicz

Chalifman mistrzem świata

33-letni Rosjanin Aleksander Chalifman, rozstawiony z nr 36., został szachowym mistrzem świata, pokonując w szóstym rundowym meczu, rozgrywanym w Caesars Palace w Las Vegas, 27-letniego Władimira Akopjana z Armenii 3,5:2,5 pkt.

Ostatnia partia, w której Rosjanin grał białymi figurami, zakończyła się remisem po czterech godzinach i 40 posunięciach.

Chalifman, występujący na co dzień w niemieckiej Bundeslidze w klubie SG Koeln-Portz, obok tytułu 14. mistrza świata, uznawanego przez Międzynarodową Federację Szachową (FIDE), otrzymał nagrodę w wysokości 660 000 dolarów, zaś Akopjan - 396 000 dolarów.

Chalifman w drodze do finału wyeliminował m.in. wyżej notowanych Gatę Kamyskiego (USA), Borysa Gelfanda (Izrael) i Judith Polgar (Węgry). Natomiast Akopjan pokonał w Las Vegas m.in. Michaela Adamsa (Anglia) i Jewgienija Bariejewa (Rosja).

Iłjumzinow, podczas uroczystości wręczania nagród w Las Vegas, powiedział, że kolejne mistrzostwa świata planowane są na 2000 rok, w terminie: koniec listopada - koniec grudnia. Do organizacji kandydują m.in. Hongkong, Sun City w RPA oraz Dortmund.

Tymczasem z Becansons w Francji nadeszła wiadomość od zdetronizowanego mistrza świata FIDE - Anatolija Karpowa (Ro-

sja), który potwierdził, że występuje do sądu przeciw FIDE. Karpow twierdzi, że jest w posiadaniu pisemnej umowy z jej prezydentem - Iłjumzinowem, iż mistrzostwa świata mogą się odbyć tylko z jego udziałem.

Jak wiadomo Karpow w Las Vegas nie wystąpił, gdyż były one kilkakrotnie przekładane w czasie, a on wcześniej w ostatecznym terminie imprezy miał inne zobowiązania.

Karpow, przy pomocy swego szwajcarskiego adwokata Albana Brodbecka składa pozew do arbitrażowego Sądu Sportowego w Lozannie występując o odszkodowanie finansowe od FIDE oraz o prawo gry w obronie tytułu ze zwycięzcą z Las Vegas-Chalifmanem.



Fot. EPA-ELTA

Złoty medal 7 lekkoatletycznych mistrzostw świata w biegu sztafetowym 4x400 m mężczyzn zdobyli Amerykanie - 2.56,45, srebrny Polska - 2.58,91 (tylko o 0,91 s gorzej od rekordu kraju), a brązowy Jamajka - 2.59,34.

Jedynym lekkoatleta, który w Sewilli zdobył trzy złote medale mistrzostw świata, jest Maurice Greene (na zdjęciu u góry z lewej). Amerykanin zwyciężył w biegach na 100 i 200 m oraz stanął na najwyższym stopniu podium wraz z kolegami ze sztafety 4x100 m.

Najwięcej medali 7. lekkoatletycznych mistrzostw świata zdobyli w Sewilli Amerykanie - 17 (11 złotych, 3 srebrne i 3 brązowe).

	złote	srebrne	brązowe	razem
1. USA	11	3	3	17
2. Rosja	6	3	4	13
3. Niemcy	4	4	4	12
4. Grecja	2	2	2	6
5. Maroko	2	2	1	5
6. Kuba	2	2	0	4
7. Hiszpania	2	1	1	4
8. Etiopia	2	0	3	5
9. Rumunia	2	0	2	4
10. Czechy	2	0	1	3
...				
27. Polska	0	1	0	1
...				

Michalczewski nadal mistrzem

Dariusz Michalczewski pozostał zawodowym mistrzem świata w wadze półciężkiej (World Boxing Organization, WBO).

W sobotę w Bremie 31-letni „Tygrys” z Hamburga zwyciężył przez techniczny nokaut w 4. rundzie byłego mistrza świata w półciężkiej, 29-letniego Amerykanina Montella Griffina.

Urodzony w Gdańsku pięściarz Universum Box Promotion ma teraz imponujący bilans walk stoczonych w zawodowym ringu: 41 zwycięstw - bez porażki!

Jego bilans amatorski to 150 walk, 133 zwycięstwa, 2 remisy, 15 porażek oraz mistrzostwo Europy amatorów w 1991 r. (Goeteborg) w półciężkiej.

„Tygrys” zapisał na swym koncie szesnastą udaną obronę pasa mistrza świata zawodowców w półciężkiej. Ma w bilansie aż 34 wygrane przed czasem w profesjonalnym ringu (na 41 zwycięstw bez żadnej przegranej).

Walka w Miejskiej Hali w Bremie wywołała wielkie emocje pięciu tysięcy zgromadzonych tam widzów. To miał być najcięższy pojedynek w zawodowej karierze Michalczewskiego. Rzeczywiście początek walki na to wskazywał.

Montell Griffin ma w „rekordzie” zwycięstwo nad jednym z najspanialszych współczesnych pięściarzy zawodowców - swym rodakiem Royem Jonesem jr. Jego bilans profesjonalny do walki z „Tygrysem” też był imponujący: 40 stoczonych walk, 38 zwycięstw (27 przez nokaut) i tylko dwie porażki (w rewanżu z Jonesem oraz z Ericem Hardingiem. W 1997 r. po wygraniu przez dyskwalifikację z Jonesem został mistrzem świata w wersji WBC w wadze półciężkiej).

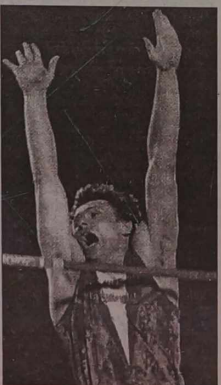
Niski (170 cm) Amerykanin dysponuje fantastyczną szybkością. Początkowo Michalczewski przyjmował wiele jego błyskawicznych sierpowych i „dyszli” na szcękę. Pierwsza runda była jeszcze dość wyrównana, ale druga i trzecia Amerykanin wygrał wyraźnie, a „Tygrys” sprawiał wrażenie zmęczonego i strapionego.

Z minuty na minutę akcje podopiecznego trenera Fritz Sdnka nabierały jednak dynamiki. Na początku czwartego starcia silne lewe sierpce i prawie proste zaczęły wstrząsać niższym o 14 cm Amerykaninem. Kończówka czwartej rundy zdemolowała Griffina. Po pierwszej potężnej serii półprzytomny zatoczył się na liny. Sędzia Cortez z Trynidadu jeszcze nie liczył. Lawina ciosów, jaka spadła za chwilę na Amerykanina, mogła za chwilę doprowadzić do utraty przytomności. Griffin chwiał się stojąc na szeroko rozstawionych nogach i zapomniał o blokowaniu ciosów oraz uniki. Sędzia słusznie wskoczył między bokserów, zastąpił ciałem Griffina uniemożliwiając Michalczewskiemu zadanie ciosu, który mógłby mieć smutne następstwa.

Walka zakończyła się więc technicznym nokautem w ostatnich sekundach czwartej rundy.

Teraz Michalczewski ma lepszy bilans walk zawodowców od samego Roya Jonesa juniora i w wspólnej liście liderów klasyfikacji wszystkich organizacji w tej wadze zostanie wpisany na pierwszym miejscu. Walka o unifikację tytułów w półciężkiej między Michalczewskim i Royem Jonesem jest już wstępnie omówiona. odbędzie się w lutym lub w marcu przyszłego roku, raczej w Europie.

Bubce postawiono pomnik



Pomnik 33-krotnego rekordzisty świata w skoku o tyczce Serhija Bubki (Ukraina) odsłonięto w jego rodzinnym mieście - Doniecku.

Wyryźbiony w brązie zawodnik stoi na wysokim cokole, dwoma rękoma ujmując tyczkę, sztykując się do kolejnego skoku.

Uczestnicząc w uroczystościach Bubka powiedział, że „pomnik odsłonięto z inicjatywą donieckiej społeczności”, a on sam nie miał na nią wpływu. Dodał przy tym, że to jeden z nielicznych przypadków, gdy żyjący sportowiec został uwieczniony za życia. „Zjednej strony jest to dla mnie niezręczna sytuacja, ale z drugiej - przyjemna”.

W planach Bubki jest zdobycie jeszcze jednego olimpijskiego medalu - w Sydney.

Tortura, nie tenis...

„US’Open, jeden z czterech turniejów wielkiego szlema, jest według zgodnej opinii ekspertów i zawodników jedną z najtrudniejszych imprez tenisowych w świecie” - napisał poniedziałkowy „NY Times”.

Znany z cierpliwości i zdolności adaptacji do zmiennych warunków, były „król kortów” Szwed Bjorn Borg nigdy nie wygrał turnieju w Nowym Jorku. Według Boba Bretta, byłego trenera Borisa Beckera i Gorana Ivanisevicia, aby wygrać turniej, który rozgrywany jest na twardych kortach w dzielnicy Queens, zawodnik musi umieć właściwie wystrzelić.

„Silny serwis, dobry wolej i umiejętność gry z głębi kortu - to jeszcze nie gwarantuje sukcesu. Jest to jeden z najbardziej ekscytujących turniejów na świecie. Też najbardziej wymagający, zwłaszcza dla Europejczyków. Oprócz umiejętności czysto tenisowych, zawodnicy muszą tu być w stanie przystosować się do atmosfery, miasta, innej strefy czasowej” - pisze nowojorska gazeta.

„Najpierw pogoda: w jednym dniu 35-stopniowe upały w cementowej dżungli, w jaką zamienia się miasto. To jest męcząca kombinacja buchającego żaru i znacznej wilgotności powietrza. Dzień później sytuacja może ulec zmianie - np. pojawi się wiatr o natężeniu huraganu...”

Następnie: konieczność dojeżdżania z zatłoczonego Manhattanu przepiechnionym metrem, do Flushing, w Queensie, gdzie odbywają się dwutygodniowe zawody. Na dodatek, rozkład meczów, który nie daje możliwości gruntownego odpoczynku. „Dla zawodników, to najgorsza rzecz w tenisie...” - powiedział „NY Times” Pete Sampras, który jest jednym z faworytów US Open.

I rzecz jeszcze gorsza, nigdzie indziej nie spotykana: nowojorski

kibic tenisowy. „Nowojorczycy szukają rozrywki. Gdy nie daj Boże, zaczęła się nudzić na meczu - będą gadać na cały głos przez telefony komórkowe. Zaczyna poszukiwać czegoś do zjedzenia. Rozmawiać ze znajomymi, którzy siedzą 10 rzędów dalej. Czyli, po prostu, ignorują grających” - pisze gazeta.

„Wszystko, co związane jest z US Open, to jedna wielka walka o przetrwanie, zauważa Martina Navratilova. Nie dziwnego, że wielu zawodników patrzy na uczestnictwo w US Open, jak na konieczność odbycia kary dwutygodniowego więzienia.” - pisze „NY Times”.

W turnieju bierze udział 256 uczestników. Zawodnik musi wygrać siedem meczów, aby triumfować w turnieju wielkoszlemowym. „US Open jest odbiciem Nowego Jorku - wielkiego miasta, które nigdy nie śpi, przepiechnione zgłębkiem i rozgardzaniem” - stwierdziła Monica Seles.

W przeciwieństwie do innych turniejów wielkoszlemowych, jest rzeczą prawie niemożliwą, aby US Open mógł zostać wygrany przez kogoś nieznanego w tenisowym świecie. „Jest to po prostu niemożliwe...” - stwierdził Brad Gilbert, który trenował Andre Agassiego.

Trener Jennifer Capriati, Harold Solomon uważa, że nadmiar wszystkiego - słońca, ludzi i „elektryczności” miasta plus wysoka stawka - czyni turniej tak trudnym, że każdy triumfator z Nowego Jorku poradzi sobie w innych turniejach tenisowych.

Według M. Seles, US Open to coś więcej niż turniej tenisowy. „Siedząc w środku wielkiego zamieszania. Ruchu, światła, krzyku... Komarów latających wokół reflektorów oświetlających arenę. Mezzos przyjeżdżających się do nocy. Jest to coś, czego doświadczysz tylko na US Open”...

Marek Tomaszewski (PAP, Nowy Jork)

Sprintem

■ Zakończony w Lublinie dziesiąty Światowy Igrzyska Sportowe, w 65-letniej historii sportowych spotkań rodaków mieszkających poza krajem, był skromnie ale udany, jak to ocenili uczestnicy.

■ Niedługo najdroższy piłkarz na świecie Argentyńczyk Diego Maradona zostanie, jak podał tygodnik „Der Spiegel”, gwiazdorem filmowym.

Obraz „Tifosi” („Kibice”) został już nakręcony w Rzymie. Diego gra samego siebie. Za trzy dni zdjęciowe „el Pibe” otrzymał 100 milionów włoskich lirów. Na zdjęcia często się spóźniał, odwiedzał rzymskie dyskoteki, ale w sumie wszystko poszło dobrze...

Reżyser Neri Parenti powiedział o grze legendarnego piłkarza: „Jest lepszod od wielu, którzy myślą że są zadowolonymi aktorami!”

■ Bernie Ecclestone postanowił wykreślić Grand Prix Belgii z kalendarza wyścigów Formuły 1 na rok 2000 z powodu obowiązującego w tym kraju zakazu reklamy wyrobów tytoniowych.

O decyzji Ecclestone’a, szefa Formuły 1, przewodniczącego Stowarzyszenia Konstruktorów (FOCA) i wiceprezesa Międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA), poinformował w sobotę w południe minister gospodarki w rządzie walońskim - Serge Kubla, podczas treningów przed niedzielnym wyścigiem na torze Spa-Francorchamps.

Demonstracja w Berlinie za legalizacją konopi

Konopna parada

Tysiące ludzi demonstrowało w sobotę w Berlinie na rzecz legalizacji konopi indyjskich, które stanowią surowiec do produkcji włókna i wyrobu lekarstw, ale również narkotyków: haszyszu i marihuany.

Według policji, w tej trzeciej już „konopnej paradzie”, wzięło udział około 14 tysięcy demonstrantów. W pochodzie, przy dźwiękach głośnej muzyki rockowej, przejechało też 26 barwnie strojonych ciężarówek. Trasa prowadziła od placu Aleksandra do centrum Berlina. Na platformach samochodów siedzieli młodzi ludzie i palili skrety. W Niemczech uprawa konopi jest dozwolona tylko na ograniczonej powierzchni i tylko kwalifikowanego ziarna. Karalne jest natomiast posiadanie i konsumpcja narkotyków produkowanych z konopi - haszyszu i marihuany. Tradycyjnie konopie dostarczają włókna do produkcji materiału izolacyjnego, mat i worków. Wykorzystywane są też w przemyśle kosmetycznym i do produkcji oleju jadalnego. Stanowią również surowiec do produkcji leków, m.in. stosowanych w terapii przeciwko AIDS i nowotworom.

100 tys. psów i kotów wyrzuconych na ulicę w wakacje

Fatalny okres

Właściciele zwierząt domowych we Włoszech tylko tego lata wyrzucili na ulicę ok. 100 tys. psów i kotów, których nie mogli zabrać ze sobą na wakacje.

Mimo wielkiej kampanii towarzystw ochrony zwierząt, tego lata straciło dom o 15 proc. czworonożnych więcej niż przed rokiem. „Jak co lata, okres wakacyjny jest we Włoszech fatalny dla zwierząt domowych” - pisze niedzielnia „Corriere della Sera”, podając te liczby. Rocznie we Włoszech porzucających jest przeciętnie 350 tys. zwierząt domowych. Większość z nich nie znajduje już nowego domu i skazana jest na nędzną egzystencję na ulicy. Część zwierząt wylapują rakarze.

Strażak - podpalaczem

Znana jest już przyczyna pożaru, który w zeszłym tygodniu strawił holenderską hutę szkła, powodując milionowe straty.

Okazało się, że ogień podłożył członek zakładowej straży pożarnej. Podpalacz z zapalem pomagał gasić pożar, który sam wznicił. Policja zainteresowała się nim, ponieważ dwukrotnie zgłaszał ostatnio, że wymiaryano się do jego domu, po czym przyznawał, że sam pozorował włamanie. Na przesłuchaniu przyznał się także do podpalenia huty, ale nie potrafił powiedzieć, dlaczego to zrobił.



Brama pałacu Kensington, w którym mieszkała księżna Diana jest stale upiększona kwiatami. Mieszkańcy W. Brytanii nie zapomnieli swojej ulubienicy i w taki sposób czczą jej pamięć. Dzisiaj mija druga rocznica jej tragicznej śmierci
Fot. EPA-ELTA

James Hewitt opublikuje wspomnienia, a nie listy Diany

Tylko szczegóły romansu

Były kołhanek księżny Diany James Hewitt opublikuje wspomnienia, które nie będą zawierać nawet najdrobniejszych wyjątków z listów miłosnych księżny Diany do niego - poinformował w niedzielę wieczorem jej prawnik.

Książka bylego oficera brytyjskiej broni pancerniej ukaze się na

początku przyszłego roku. Prasa zarzuciła mu zdradę wobec nieżyjącej księżny, bowiem zamierza opublikować jej listy. Michael Colman, prawnik Hewitta, powiedział w brytyjskiej telewizji Sky, że autobiografia będzie zawierać szczegóły jego romansu z księżną Dianą, ale nie znajdy się w niej cytaty z listów. Hewitt chce, by poprzez jego książ-

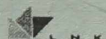
kę „ludzie wyrobili sobie własne zdanie na jego temat”, a nie powtarzali opinii mediów - powiedział prawnik.

Listy księżny Diany do Hewitta zostały napisane w okresie między grudniem 1990 roku a marcem 1991 roku, kiedy znajdował się on wraz ze swoją jednostką w Zatoce Perskiej podczas wojny z Irakiem.

WTOREK 31 SIERPNIA



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Teletubbies”. 8.00 - S. „Rodzina Fallerów”. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Rozmowy w szos. 17.30 - Tremowy bałkiety. 18.00 - Bez pracy nie ma kołaczy. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Telekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Milioner. 19.15 - Sport. 19.30 - Technologia i telekomunikacja. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.50 - S. „W poszukiwaniu prawdy”. 22.30 - Alice.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.20 - Rozmaitości. 8.30 - S. „Dzina moich marzeń”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Tajemnicze przygody”. 14.55 - Teleshop. 15.10 - S. „Marisol”. 16.15 - S. „Zar młodości”. 17.00 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 18.10 - S. „Marisol”. 19.30 - „19.30”. 20.00 - S. „F/X - specjalne efekty”. 21.00 - Film krym. „Najsurowieca kara”. 22.00 - S. „Przyjaciele”. 22.30 - „22.30”. 22.45 - S. „Za infel”. 23.10 - S. „Człowiek zniknął”. 24.00 - S. „Zołnierz sukcesu”.



6.15 - S. „Dziennik Daniela”. 7.00 - S. „Kamilia i Nano”. 7.45 - S. „Moja jedyna”. 8.30 - S. „Buddy Faro”. 9.20 - Telegra. 10.50 - Rowowero show. 11.15 - Telegra dla rodziny.

12.10 - Jestem z wami. 12.40 - Odwieczne wojny. 13.10 - S. „Śmierć pod obcym imieniem”. 15.00 - Karuzela. 16.00 - Uwaga! Lato. 16.15 - S. „Dziennik Daniela”. 17.10 - S. „Kamilia i Nano”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Moja jedyna”. 18.55 - Piesń dnia. 19.05 - S. „Buddy Faro”. 19.55 - Telegra. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - S. „Komisarski Rex”. 21.15 - Uwaga! Lato. 21.30 - Komedja. 22.00 - Pod innym kątem. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Niech krew się leje”. 23.15 - Bushido. 0.10 - 6.15 - DW.



6.40 - Teleshop. 6.55 - S. „Pełna chata”. 7.10 - Film anim. 7.35 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 8.25 - S. „Santa Barbara”. 9.10 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.55 - Kulinarne show. 11.20 - S. „Harry i Hendersonowie”. 11.45 - S. „Bez ciebie”. 12.30 - S. „W czepku urodzony”. 13.15 - S. „Melrose Place”. 14.00 - S. „Nowa Lassie”. 14.45 - S. „Pełna chata”. 15.10 - Film anim. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.15 - S. „Bez ciebie”. 17.00 - S. „Druha strona miłości”. 17.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.10 - S. „Angela”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn. 21.00 - TV „Lietuvs rytas”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Telegra. 22.05 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 22.50 - Film fab. „Trzęsienie ziemi”. 0.50 - Playbox.



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Kanał muz. 9.00 - Z Moskwy. 9.05 - Film fab. „Niewolnica miłości”.

11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.05 - Film dok. 13.50 - Towary i usługi. 14.05 - S. „Po prostu Maria”. 14.55 - Dialogi z B. Wasilijewem. 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.10 - Patrol drogowy. 16.30 - S. „Grace w opałach”. 16.55 - Film dok. o przyrodzie. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - Dialogi z B. Wasilijewem. 18.55 - Nowy Jork. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Stolica. 20.30 - Towary i usługi. 20.30 - Humor. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Po prostu Maria”. 23.00 - S. „Grace w opałach”. 23.25 - Kanał muz.



16.30 - Wypoczynek na wsi. 17.00 - S. „Umrzeć dwukrotnie”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Zadzwonił i pozdrów. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Umrzeć dwukrotnie”. 20.00 - Bądźmy zdrowszy. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Wielka zmiana”. 22.00 - Magazyn medyczny. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Zadzwonił i pozdrów.

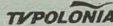


7.00. 10.00. 13.00. 16.00. 22.10 - Wiadomości. 7.15 - S. „W imię miłości”. 8.15 - Panorama śmiechu. 8.50 - Biblioteka domowa. 9.00 - S. „Uprawdowany”. 9.50 - Film anim. 12.30 - Razem. 13.15 - S. „Harry - człowiek śniegu”. 13.40 - Dobra okazja. 14.25 - Do lat 16 i więcej. 14.55 - S. „Jeanne Eire”. 16.15 - Kalambr. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Temat. 17.50 - S. „W imię miłości”. 18.45 -

Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - A jednak. 19.50 - Film fab. „Przyjdźcie jutro”. 21.40 - Film krym. „Zasadzka w celi”. 22.25 - Kłosz. 22.50 - S. „Piątek, 13-ego”.

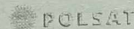


5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telegra. 7.15. 22.20 - Oddział dziny. 7.45 - Homeopatia i zdrowie. 8.10 - S. „Milady”. 9.00. 15.00. 18.00. 22.35 - Wiadomości. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - S. „Lato naszej tajemnicy”. 16.55 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.25 - Anchlage. 18.45 - Film fab. „W pogoni za ciemien”. 20.35 - Komedja „Diana ja”.



7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Telewizyjna Szkoła Teatralna. 8.00 - „Tajemnicze wikłnowe zatoki” - serial anim. dla dzieci. 8.25 - Klub pana Rysia. 9.00 - Wiadomości. 9.30 - „Kraj świata” - film fab. prod. pol. 10.50 - Film anim. dla dorosłych. 11.05 - „Przerwany film” - film dok. 11.30 - „Barbara i Jan” - serial prod. pol. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Poznańscy Bambrzy” - film dok. 12.40 - Polska - Świat. 14.00. 13.00 - Sportowy tydzień. 14.00 - Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza. 14.10 - Galeria malarstwa polskiego. 14.20 - „Dwa koty i pies” - serial anim. dla dzieci. 14.30 - Panorama. 14.50 - Program dnia. 15.00 - „Co się znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 15.30 - Polski dok. 16.00 - Panorama. 16.10 - „Tajemnicze wikłnowe zatoki” - serial anim. dla dzieci. 16.35 - „W krainie władcy smoków” - serial prod. pol.-austral. 17.00 - Tele-

express. 17.15 - „Tam, gdzie Trylogia była Biblią” - film dok. 17.40 - Bliziej sztuki. 18.00 - „Dom moich synów” - film fab. prod. pol. 19.10 - Wieści polonijne. 19.20 - Dobranocna. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - „Westerplatte” - dramat woj. prod. pol. 21.35 - „Kim pan był, panie ministrze” - film dok. 22.30 - Panorama. 23.00 - Ze sztuką na ty. 23.35 - Od Bacha do Beatesów. 0.10 - W centrum uwagi. 0.25 - Powitanie Polonii amerykań. 0.30 - „Co się znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 0.50 - „Tam, gdzie Trylogia była Biblią” - film dok. 1.20 - „Rekisi” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 2.00 - „Westerplatte” - dramat woj. prod. pol. 3.35 - „Kim pan był, panie ministrze” - film dok. 4.30 - Panorama. 5.00 - „Dom moich synów” - film fab. prod. pol.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Świat według Bundy’ch” - amerykański serial komed. 7.30 - Polityczne graffiti. 7.35 - „Godzilia” - serial anim. dla dzieci. 8.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. 8.30 - „Dziewięcizna nienawieć” (Brazylia). 9.30 - „Zar młodości” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - Informacje. 15.45 - „Po prostu miłość” (Brazylia). 16.45 - „Rekisi” - amerykański serial sensac. 17.35 - „Legenda kung-fu” - amerykański serial sensac. 18.30 - Superexpress TV. 18.45 - Informacje. 18.50 - Prognoza po-

gody. 18.55 - „Paloma” - meksykański telenowela. 20.00 - „Świat według Kiepskich” - pol. serial komed. 20.35 - „Rollerball” (USA). 20.50 - Losowanie Lotto i Szczytowego Numerka. 22.50 - Telewizyjne biuro śledcze - magazyn kryminalny. 23.20 - Wyniki Losowania Lotto. 23.25 - Informacje i biznes informacja. 23.40 - Prognoza pogody. 23.45 - Polityczne graffiti. 23.55 - Bumerang. 0.25 - Superexpress tv. 0.40 - „Nikita” - amerykański serial sensac. 1.30 - Muzyka na bis.



6.00 - „Serie przygody Lassie” - serial famil. 6.25 - „Autostrada do nieba” - serial famil. 7.15 - „Sunset Beach” - serial USA. 8.00 - Odjazdyw kreskówki. 9.20 - „Dziewięcizna na komputer” - serial komed. 9.45 - „Policjanci z Miami” - serial polic. 10.35 - „Szczury narbeża” - serial sensac. 11.25 - „City life” - serial obyczaj. 12.20 - Teleshopping. 12.55 - „Campbellowie” - serial famil. 13.50 - „Autostrada do nieba” - serial famil. 14.40 - „Nowe przygody Lassie” - serial famil. 15.05 - Odjazdyw kreskówki. 16.20 - „Dziewięcizna na komputer” - serial komed. 16.45 - „Szczury narbeża” - serial sensac. 17.35 - „To znów ty?” - serial komed. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - wydarzenia sensacji. 19.35 - „Rodzina Potwornickich” - serial komed. 20.00 - „Bratersstwo bromi” - western USA. 21.40 - Wietczór z wampirem - talk-show. 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.05 - „Poszukiwany” - western USA. 0.50 - Zoom - magazyn sensacji. 1.15 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 2.05 - „Bratersstwo bromi” - western USA.

Ciepło

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów, lokalnie mgła. Wiatr południowo-wschodni, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 18-23 stopnie.

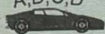
W Wilnie możliwe nieduże deszcze. Temperatura w nocy 5-7, w dzień 19-21 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch dni lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 17-22 stopnie ciepła.



Centrum szkolenia kierowców A.Žukauskasa

Jeszcze możecie zapisać się na kurs kierowców kategorii C,D. Zgodnie z nowym trybem okres zdobycia każdej kategorii wydłuży A,B,C,D się o przeszło rok.



Vilnius, tel. 34 33 11. (Zam. 274)

BUDUJEMY I SPRZEDAJEMY MIESZKANIA:



- Kalvarijų nr 290, przekazanie w październiku;
 - Kalvarijų nr 294 D, przekazanie w listopadzie;
 - Viršuliškės, Laisvės pr. 45, blok B - w listopadzie;
 - Pomieszczenia handlowe - Rygos 17A.
- Tel. (8-22) 30 52 87, (8-286) 1 55 43, (8-287) 5 06 66
Pocztą eł.: veikme@mail.lt, http://www.veikme.lt (Zam. 296)

DROBNE

Młoda emerytka poszukuje dowolnej pracy.
Vilnius, tel. 41-45-57.

Kobieta po ukończeniu uniwersytetu (filolog) poszukuje pracy.
Tel. 67-05-45.

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Kalvarijskiej (40 m²) na poddaszu, w pobliżu rynku.
Tel. redakcji 42-78-90 (Zam. 296)

Kształcenie (z licencją) w ośrodku szkoleniowym - fryzjerów (2400 Lt), manikiurzystek (1200 Lt). Dyplom. Pomoc w zatrudnieniu.
Vilnius, tel. 31-75-75, 31-76-48. (Zam. 298)

Wynajmę mieszkanie. Proponować różne warianty.
Tel. 64-37-66 (w godz. wieczornych).

Absolwentka - magister Akademii Ekonomicznej (kierunek zarządzanie i marketing) poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 32-19-98.

Skupujemy drzewo na pniu lub spilowane.
Ceny umowne.
Tel. 57-27-02, 57-17-50, 8-290-42508. (Zam. 294)

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.
Tel. 8-288-49266. (Zam. 38)

Lekcje języka angielskiego. Tłumaczenia. Pomoc przed egzaminacyjną.
Tel. 417-222. (Zam. 275)

Stale sprzedajemy nowe traktory T30, T25. Cena z PVM 18%: 14200,00 Lt. Tel.: 23-08-70, 79-04-20. (Zam. 292)

Naprawiamy lodówki w Wilnie i rejonach.
Vilnius, tel. 72-15-40. (Zam. 238)

Sprzedam paszowe pszenżyto, zmieł, dostarczę na zamówienie.

Sprzedam też nasionowe pszenżyto odmiany „Tewo”.
Tel. 59-02-54, 8-290-40581. (Zam. 277)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

Zatrudnimy kierowcę, mającego kategorię E.
Tel. 23-75-97, 8-299-24003. (Zam. 307)

Odnawiam miękkie meble.
Tel. 73-54-87. (Zam. 308)



W Wilnie!

od 26.08
do 03.10

Przy al. Laisvės, naprzeciw Centrum Handlowego "Mada" i "Pasidaryk pats"

Międzynarodowe Święto Cyrku!

W programie - popisy egzotycznych zwierząt "Baśnie wschodnie"
Po raz pierwszy na Litwie tresowane wilki!
Na arenie boksować się będzie kangur Taison!

Wystąpią również ekwilibryści, akrobaci, żonglerzy, iluzjoniści.
A zabawić będzie jeden z najwybitniejszych w Europie clownów-mimów
Mister Arkado,
uczeń nieodżałowanego **Jurija Nikulina**
Michaił Mingazov.

Zapraszamy:
we wtorek, środy, czwartki, piątki o godz. 18.00
w soboty, niedziele o godz. 14.00 i 18.00.
Kasa czynna jest obok cyrku od godz. 9.00 do 19.00.
Cena biletu od 8 do 12 Lt.

Dyrektor - kierownik artystyczny **Petras Variakojis** (Zam. 297)



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru! (Zam. 207)

Wyniki losowania z dnia
28 08 1999
Nr 304



07 09 16 20 22 23 + 08
6 liczb - 234093 Lt, 5+1 - 2302 Lt, 5 - 286 Lt,
4+1 - 198 Lt, 4 - 11 Lt, 3+1 - 5 Lt, 3 - 3 Lt, 2+1 - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
28 08 1999
Nr 1184



02 03 04 05 09 11 12 15 16 18
28 29 32 35 40 42 48 49 52 56

Kalendarium

- * Wtorek (31.VIII) jest 243 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 122 dni.
- * Znak Zodiaku - Panna.
- * Imieniny: Bohdana, Izabeli, Rajmunda, Pauliny.
- * Wschód Słońca - 5.23, zachód - 19.15. Długość dnia 13 godz. 52 min.
- * Księżyce. Pełnia - od 27 sierpnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 31 sierpnia 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lit za jedn. walut.
Dolar USA	4,0000
UE euro	4,1788
Dolar australijski	2,5336
100 tys. rubli białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1140
Korona duńska	0,5622
Funt brytyjski	6,3436
Korona estońska	0,2673
100 jenów japońskich	3,6026
Dolar kanadyjski	2,6851
Łat lotewski	6,7442
Złoty polski	1,0044
Korona norweska	0,5035
Rubel rosyjski	0,1614
Korona szwedzka	0,4799
Frank szwajcarski	2,6098
100 tys. lirów tureckich	0,8942
Grivna ukraińska	0,9070
100 forintów węgierskich	1,6523
10 tys. rumuńskich lei	2,4713

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

- 0,87564 funta irlandzkiego
- 13,7603 szylinga austriackiego
- 40,3399 franka belgijskiego
- 166,386 pesety hiszpańskiej
- 1936,27 liry włoskiej
- 40,3399 franka luksemburskiego
- 2,20371 guldena holenderskiego
- 200,482 eskudo portugalskiego
- 6,59597 franka francuskiego
- 5,94573 marki fińskiej
- 1,95583 marki niemieckiej

„Rūtos salonas”

Wypożyczenie, sprzedaż sukien ślubnych, okolicznościowych (ze wszystkimi dodatkami)
Szycie indywidualne
Mamy najnowsze katalogi.
Laisvės pr. 71, Vilnius
Tel. 30 48 00, (8-287) 4 47 63

Wyniki losowania z dnia
29 08 1999
Nr 177



66 73 56 31 10 46 03 49 71 61 58 05 06 60 11 52 09 54
34 18 04 69 30 24 17 74 65 40 43 15 57 21 19 64 41 16
63 48 68 (linia), 75 33 35 (przekątne),
08 22 59 20 51 37 67 72 32 55 38 12 26 (cała tabela)

Wygrane:

ożtery kąty - 2Lt, linia - 7 Lt,
przekątne - 33 Lt, cała tabela - 26761 Lt

Nagrody dodatkowe:

samochód - los nr 0273274

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt Źdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_wilpost.Sci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji: Andrzej Malkianis, zastępca sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04),

kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Koźłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratiwiec (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama i kolportaż - (tel. 42-69-63), rejon sołeczniczy - Piotr Rynkiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dz. redaktor **Sabina KOŹŁOWSKA**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.